Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, środa, 5 października 1938 Nr 273

Hitler kandydatem do nagrody pokojowej

Mówi się gładko: uniknęliśmy wojny światowej... Ale jak to właściwie było? Kto i przed kim uratował pokój?

Nie można jeszcze dziś odpowiedzieć ze stuprocentową pewnością na te pytania. Można jednak podać pewne fakty, które nam w ogólnym zarysie dadzą obraz przeżytego już — Bogu dzięki — niebezpieczeństwa.

BERCHTESGADEN.

W dniu 15 września premier Chamberlain startuje z lotniska w Heston i przybywa do Berchtesgaden, aby — wstrzymać Hitlera od zbrojnego zajęcia Sudetów. Konferencja zakończyła się — jak to dziś już wiadomo — przekonaniem Chamberlaina przez Hitlera, że Sudety muszą przejść do Rzeszy. Następne dwa dni są wypełnione naradami Chamberlaina i Daladiera... Ogólny niepokój z powodu tych narad i z powodu, że ani Hitler, ani Chamberlain nie ujawniają szczegółów rozmowy w Berchtesgaden.

W dniu 18 września Henlein daje znak do rewolucji w Sudetach. W dniu 19 września rząd Hodży zarządza częściową mobilizację. — Rząd III Rzeszy nazajutrz 20. września koncentruje olbrzymie masy wojska nad granicą czeską. — Mussolini oświadcza w Trieście, że stanowisko Włoch w „konflikcie powszechnym jest już wybrane". Hitler w wywiadzie udzielonym londyńskiemu „Daily Mail" zrzuca odpowiedzialność na Czechosłowację i oświadcza, że sam osobiście gotów jest ruszyć na zdobycie Czechosłowacji. — W dniu 20 września Polska zawiadamia Paryż, Londyn, Rzym i Berlin, że dla Polaków w Czechosłowacji żąda tych samych praw, których żąda Rzesza dla Niemców. W dniu 21 września rząd Hodży przyjmuje „projekt londyńsko-paryski" oparty o zasadę „ustępstw terytorialnych".

GODESBERG.

Odpowiedź Pragi nie zadawala Berlina, który chce natychmiastowego powrotu Sudetów do Rzeszy. Sytuacja grozi wybuchem. W dniu 22 września konferencja Chamberlaina z Hitlerem w Godesberg. Kanclerz Rzeszy zajmuje nieustępliwe stanowisko. W dniu 23 września Sowiety „grożą" Polsce zerwaniem paktu o nieagresji i otrzymują odpowiedź, która je z miejsca uspakaja. W dniu 24 września Mussolini w Padwie oświadcza, że Hitler w Godesberg zażądał oddania Sudetów do 1 października. — Tegoż dnia rząd gen. Syrowego zarządza powszechną mobilizację, Francja mobilizuje 7 roczników rezerwy. Dzienniki europejskie przynoszą wiadomości o groźnych tytułach: „Wojna wisi w powietrzu", „Wojna nieunikniona". — Pierwsze walki z Czechami na Śląsku Zaolzańskim.

W dniu 25 września Praga za pośrednictwem Anglii otrzymuje memorandum Hitlera z żądaniem oddania Sudetów do dnia 1 października. Praga zwleka z odpowiedzią. Nad granicę czeską płyną nowe oddziały niemieckiej armii. W dniu 26 września Chamberlain śle do Hitlera p. H. Wilsona i otrzymuje odpowiedź, że Rzesza będzie czekała do 27 września do godz. drugiej, po tym zagrają armaty. Roosevelt doradza międzynarodową konferencję. — Tegoż dnia Hitler w Sport-Palast wygłasza gwałtowną mowę. — Chamberlain swoim honorem ręczy, że układ z Godesberg będzie przez Pragę wypełniony. — Tegoż dnia — mobilizacja floty w Anglii. W dniu 28 września Anglia i Francja uznają prawa Polski do Śląska. Tegoż dnia Chamberlain otrzymuje od Hitlera zaproszenie na „konferencję czterech" w Monachium... „Pokój uratowany".

„ROZKAZ" DANY PRADZE.

„Pokój uratowany"... Dobrze, ale przed kim? W dniach od 20—28 września niemieckie radio prażyło świat alarmami na temat „zbrojeń" czeskich i równocześnie zapewniało, że III Rzesza jest w „defensywie". Było oczywiście wprost przeciwnie. „Pokój został uratowany" nie przed Czechami, lecz przed Niemcami. I przed...

W „Lidovych Listach" z 27. września, (tak późno otrzymuje się teraz pisma z Czech) czytam: „Mobilizowaliśmy na rozkaz Anglii i Francji". Na rozkaz, który posłowie tych dwóch państw zakomunikowali w dniu 23 (!) września premierowi czeskiemu. A więc już po konferencji w Godesberg... Razem z Czechosłowacją mobilizuje Anglia i Francja. A po drugiej stronie „frontu"?

Niemcy mają pół miliona żołnierzy gotowych do walki. Włochy zmobilizowały 2—3 roczniki. Mussolini teraz decyduje się na mobilizację powszechną: I tu następuje sensacja.

„La Croix" (z 29 września) pisze, że mobilizacji generalnej sprzeciwił się król Wiktor Emanuel, a na wypadek jej zarządzenia zagroził nawet abdykacją.

„Rozkaz" wydany Pradze przez Chamberlaina był aktem lekkomyślności. Mobilizacja Czech, Anglii i Francji miałaby sens przed konferencją w Berchtesgaden. Nie po konferencji w Godesberg, kiedy szło już nie o odstąpienie Sudetów Rzeszy (bo to już było przesądzone), ale o techniczne wykonanie tego „Anschlussu".

Złośliwy gotów powiedzieć, że w tych warunkach nie Chamberlain winien być kandydatem do nagrody pokojowej Nobla, ale — Hitler, a to dlatego, że tak mało zażądał. W ten bowiem sposób Hitler uratował pokój przed Chamberlainem... Ale to już byłaby specjalna złośliwość.

J. P.

„Mussolini zdecydował się stanąć po stronie Niemiec"

Sensacyjne wynurzenia prasy włoskiej

Rzym, 4. X. (PAT). Virginio Gayda ogłasza na łamach „Giornale d'Italia" artykuł, polemizujący w ostrym tonie z prasą francuską na temat stanowiska Włoch w krytycznych dniach, gdy decydowały się losy pokoju czy wojny. Autor oburza się zwłaszcza na te komentarze francuskie, które głoszą,

że Włochy nie były przygotowane do wojny oraz że Niemcy zdawały sobie sprawę, iż nie mogą liczyć na wojskową pomoc Włoch, gdzie całe społeczeństwo wywierało silny nacisk na rząd, aby do zatargu zbrojnego nie dopuścić.

Gayda, odpowiadając dziennikom francuskim, stwierdza, że Mussolini zapowiedział podczas swego pobytu w Trieście, iż na wypadek konfliktu ogólnego, miejsce Włoch zostało już wybrane. Mussolini — pisze Gayda — czekał spokojnie na przebieg wydarzeń, zarządził jedynie częściową mobilizację, która odbyła się tak cicho i spokojnie, że nie została dostrzeżona przez obserwatorów zagranicznych, mobilizacja ta była jednak dowodem, że

MUSSOLINI ZDECYDOWAŁ SIĘ STANĄĆ PO STRONIE NIEMIEC.

Jeśli zaś chodzi o mediację pokojową Mussoliniego, kontynuuje Gayda, to przypomnieć należy, że z inicjatywą w tej sprawie wystąpił Chamberlain, do którego nocą 28 września telefonował minister spraw zagr. Francji Bonnet, proponując rządowi angielskiemu szukanie mediacji u Mussoliniego. Dlatego też strach przed wojną istniał nie we Włoszech, ale we Francji, która w ostatniej godzinie zwróciła się do Mussoliniego za pośrednictwem Chamberlaina o mediację. Mussolini, konkluduje Gayda, przyjął pokój dopiero wtedy, gdy pokój ten został zabezpieczony sprawiedliwością. O pokój ten Włochy nie prosiły i były gotowe na wojnę, gdyby było to konieczne. Włochy bowiem, jeśli zajdzie tego potrzeba, będą bić się nawet przeciw Francji.

Wojska czeskie opróżniają pogranicze węgierskie

Budapeszt, 4. X. (PAT). Jak donoszą, dziś w godzinach południowych z pogranicza węgiersko-czeskiego wojska czeskie rozpoczęły opróżnianie strefy granicznej wzdłuż całej granicy. Naprzeciw węgierskiej miejscowości granicznej Balassagyarat, opuściły wojska czeskie zajmowane dotychczas pozycje i fortyfikacje oraz usunęły zasieki z drutów kolczastych. Ze strony węgierskiej wojsk czeskich już nie widać. Koło miejscowości Bomreve Czesi zaniechali dalszych prac fortyfikacyjnych i znoszą zasieki z drutów kolczastych, wycofując si ęrównież w głąb kraju.

Węgry dziękują Hitlerowi

Berlin, 4. X. (PAT). Regent Węgier Horthy, jak również premier Imredy przesłali kanclerzowi Hitlerowi powinszowania z powodu osiągniętego w Monachium porozumienia, wyrażając jednocześnie serdeczne podziękowanie za pełne zrozumienia i skuteczne poparcie, okazane przez kanclerza narodowi węgierskiemu.

W odpowiedzi kanclerz dał wyraz nadziei na szybkie i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy ludności węgierskiej w Czechosłowacji.

—oOo—

Prace przygotowawcze do wyborów

w pełnym toku

Warszawa, 4. X. (PAT). Prace przygotowawcze do wyborów do Sejmu i Senatu są w pełnym toku. Władze administracji ogólnej ogłosiły już w całym kraju o podziale powiatów na obszary głosowania i na obwody wyborcze. Wczoraj nastąpiło ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin, a dziś upływa termin przesłania tych spisów przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisyj wyborczych.

Wczoraj ukończono wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych, powołanych do ustalenia kandydatur na posłów. Również wczoraj upłynął termin zgłaszania delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych podadzą dziś do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisyj wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj.

Spisy wyborców wyłożone będą od dnia 6 do 13 bm.

Uroczyste sprowadzenie relikwii św. Andrzeja Boboli

do wsi Plebanii

Mołodeczno, 4. X. (PAT). 2 bm. specjalnym pociągiem zostały **sprowadzone relikwie św. Andrzeja Boboli do kościoła we wsi Plebani koło Krasnego nad Uszą.** W drodze do Krasnego pociąg zatrzymał się w Mołodecznie, gdzie piński biskup Niemira wygłosił z okien wagonu okolicznościowe przemówienie, nawiązując do radosnej chwili odzyskania Zaolzia. Przed odejściem pociągu ks. biskup pobłogosławił relikwiami świętego licznie zebranych wiernych. W Krasnem oczekiwali na przybycie pociągu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych ze starostą mołodeckim na czele. Procesja przeszła ulicami Krasnego do odległej o 5 klm wsi Plebanii. Tak Krasne, jak i wieś Plebania były odświętnie udekorowane flagami o barwach narodowych, papieskich. Ustawiono liczne bramy triumfalne. Podniosłą uroczystość religijną zakończyło uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. biskupa Niemirę w asyście licznego duchowieństwa.

Zakaz przywozu koron czeskich

Warszawa, 4. X. (PAT). Dziś w nr. 16 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. z dnia 3 października 1938 r. nowelizujący tzw. dekret dewizowy z dn. 26 kwietnia 1936 r. **Nowy dekret ustanawia zakaz sprowadzania do kraju z zagranicy środków płatniczych w zakresie ustalanym każdorazowo rozporządzeniem ministra Skarbu pod rygorami, jakie przewiduje dekret dewizowy.** Zakaz przywozu do kraju koron czeskich tłumaczy się obawą **ściągnięcia przez czynniki spekulacyjne do Polski większej ilości koron czeskich ponad tę ilość banknotów i bilonu, która w tej chwili znajduje się na terenach rewindykowanych.**

Należy podkreślić, że zarówno ogłoszony dziś dekret, jak i rozporządzenie wykonawcze **nie zaostrzają w niczym obowiązujących w Polsce przepisów reglamentacji dewizowej, a stanowią tylko naturalną ochronę gospodarstwa polskiego przed ewentualną spekulacją w związku z rewindykacją Śląska Zaolzańskiego.**

Rząd premiera Daladier

przed parlamentem

Warszawa, 4. X. (Tel.). „Kurier Warszawski" donosi z Paryża, że rozpoczynająca się dziś sesja izb ustawodawczych oczekiwana jest z najwyższym napięciem. Brak w tej chwili danych faktycznych, które by pozwoliły przewidzieć jej przebieg.

We wtorek o godz. 9 rano dopiero zebrali się przywódcy poszczególnych grup parlamentarnych. Czynniki rządowe oraz znaczna większość partyj radykalnych dążą do tego, by dyskusja zagraniczno-polityczna odłożona została conamniej do czwartku. Wtorkowe posiedzenie ma się ograniczyć do przegłosowania votum zaufania, które rząd zamierza wysunąć w postaci projektu odłożenia interpelacyj. Przypuszczają, że rząd otrzyma bardzo poważną większość.

—oOo—

178 tys. bułek spadło na Madryt!

Burgos, 4. X. (PAT). Urzędowo donoszą, iż w poniedziałek po południu 30 bombowców powstańczych przeleciało nad Madrytem. Pomimo bardzo silnego ognia rządowych dział przeciwlotniczych. **Bombowce te zrzuciły na ludność cywilną Madrytu 178 tys. białych bułek.** Powstańcze siły zbrojne chciały w ten sposób sprawić radość mieszkańcom Madrytu z powodu drugiej rocznicy powołania gen. Franco na stanowisko szefa państwa. „Bombardowanie" to trwało do godz. 6 wieczorem. Wszyscy lotnicy powrócili cało do swych lotnisk.

—:oOo:—

Lot do stratosfery

pod znakiem zapytania

Warszawa, 4. X. (Tel.). Z Zakopanego donoszą, **że nad Tatry nadciągnęły ogromne zwały chmur. Pada ulewny deszcz. Pogoda jest fatalna i w przeciągu najbliższych kilku dni o starcie nie może być mowy. Materiały do doświadczeń biologicznych uległy częściowemu zniszczeniu, szczególnie baterie, które miały być zabrane do stratosfery w celu zbadania wpływów zmniejszenia ciśnienia, muszą być zmienione. W całym obozie panuje przygnębienie i zaczynają tracić nadzieję, czy lot w ogóle będzie mógł odbyć się w tym roku.**

Obsługa krótkofalowej stacji radiowej powraca dziś do Warszawy.

Agencja „Iskra" broni się przed zarzutami prezesa S. L. Witeka

Warszawa, 4. X. (Tel.). Wobec tego, że prezes Stronnictwa Ludowego w Tarnowie, p. Witek, **zwrócił się do prokuratora o wszczęcie śledztwa przeciwko niemu z powodu zarzutów, podniesionych przez Agencję Iskra w artykule „Zdrada stanu i zakłamanie propagandy", w którym zarzuca mu, iż na zjeździe w Rzeszowie odczytał pewien list, agencja Iskra zamieszcza dzisiaj obszerne wyjaśnienie, w którym stwierdza, że w artykule wymienionym nie było mowy o żadnym liście i artykuł dotyczył sowieckich odczytów radiowych na temat zjazdu Stronnictwa Ludowego.**

Jeszcze jeden mason na emeryturze

Warszawa, 4. X. (Tel.). Długoletni dyrektor gabinetu ministra opieki społecznej p. Dworzańczyk, **który czasowo pełnił obowiązki dyrektora ubezpieczeń społecznych, został przeniesiony z dniem 30 września b. r. na emeryturę z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego.**

Należy tu przypomnieć, że podczas ostatniej sesji sejmowej poseł Budzyński dwukrotnie występował przeciwko p. Dworzańczykowi, zarzucając mu należenie do masonerii.

Ultimatum Słowaków

Praga, 4. X. (PAT). Prezydent Benesz przyjął wczoraj min. Czernaka, członka słowackiej partii ludowej, który w ultymatywnej formie zażądał, aby w ciągu 24 godzin władza wykonawcza Słowacji przekazana została w ręce osób desygnowanych przez słowacką partię ludową. W razie niespełnienia powyższych żądań, min. Czernak zagroził natychmiastową dymisją.

Po audiencji u prezydenta w rozmowie z dziennikarzami min. Czernak oświadczył, że na uwagę prezydenta, jakoby spełnienie tych żądań było niemożliwe, zarówno z przyczyn konstytucyjnych, jak i technicznych, min. Czernak odpowiedział, iż w ostatnich czasach wydarzył się szereg faktów sprzecznych z konstytucją, a o wiele donioślejszych, niż przyspieszenie spełnienia żądań narodu słowackiego.

— Przekonałem się, że właściwym dążeniu praskich czynników miarodajnych było odroczenie załatwienia żądań Słowaków. Dwudziestoletnie doświadczenie nie pozwala nam w tej historycznej chwili nie wykorzystać wszystkich środków, jakie prowadzić mogą do przyspieszenia rozwiązania zagadnienia słowackiego i zapewnienia lepszej przyszłości naszemu narodowi.

Komisarz cywilny Zaolzia
o swych kompetencjach

Cieszyn, 4. X. Wicewojewoda śląski p. Leon Malhome został mianowany komisarzem cywilnym przy samodzielnej grupie operacyjnej „Śląsk". — W rozmowie z korespondentem „Kuriera Warszawskiego" złożył oświadczenie, precyzujące jego kompetencje:

„Do obowiązków komisarza cywilnego — oświadczył p. wicewojewoda — należy utrzymywanie łączności grupy operacyjnej „Śląsk", z władzami cywilnymi R. P., oraz organizowanie władz cywilnych na terenie Śląska Cieszyńskiego, zajmowanego obecnie przez wojska polskie". Następnie mówił p. Leon Malhome, że dawny powiat czesko-cieszyński wraz z miastem Cieszynem zostanie włączony do powiatu cieszyńskiego w woj. śląskim. Powiat frysztacki pozostanie oddzielnym powiatem i również wcielony bedzie do woj. śląskiego.

Dr Leon Wolf starostą w Frysztacie

Warszawa, 4. X. (Tel.). W dniu jutrzejszym, 5 b. m. po uroczystym powitaniu w godzinach rannych wojsk polskich, obejmujących z powrotem w posiadanie Rzeczypospolitej Frysztat, odbędzie się ceremonia instalacji pierwszego polskiego starosty frysztackiego, Na stanowisko to został już mianowany dr Leon Wolf, prezes Związku Polaków w Czechosłowacji. Aktu wprowadzenia nowego starosty dokona komisarz p. Malhome.

—x—

Przywrócenie polskich nazw
miejscowości na Zaolziu. -- Budowa nowych szkół

Warszawa, 4. X. (Tel.) W związku z uporządkowaniem administracji Zaolzia wyłoniona będzie specjalna komisja, która zajmie się przemianowaniem miejscowości na Zaolziu, noszących nowe nazwy, ustanowione przez władze czeskie.

Zamiast nazw czeskich przywrócone będą dawne historyczne nazwy polskie. Mimo rozpoczęcia roku szkolnego Ministerstwo Oświaty utworzy na Zaolziu szereg nowych szkół powszechnych i kilku gimnazjów. Jak wiadomo bowiem liczba szkół polskich na Zaolziu nie odpowiadała liczbie ludności polskiej.

W kołach politycznych utrzymują, że poza posłem Wolfem wejdzie do Sejmu Śląskiego jeszcze jeden reprezentant nowych dwóch powiatów zaolzańskich.

Niemcy dalej obejmują Sudety

Berlin, 4. X. Naczelne dowództwo sił zbrojnych Rzeszy komunikuje: wojska pod dowództwem gen. artylerii von Reichenau kontynuowały dziś 4 bm. od godziny 8 dalszy marsz przez linię osiągniętą 3 października celem obsadzenia dalszych części okręgu nr 3.

Hitler w Karlsbadzie

Karlsbad 4. X. (PAT). Dziś w godzinach przedpołudniowych wkroczyły pod osłoną eskadr samolotowych wojska niemieckie od strony Eger przez Falkenau i Ellbogen do Karlsbadu. Ludność miasta wyległa tłumnie na ozdobione flagami ze swastyką i zielenią ulice, gotując wkraczającym oddziałom entuzjastyczne przyjęcie. Na krótko przed godziną 13 zawiadomiono mieszkańców miasta, że kanclerz Hitler przybył już przez Graslitz i Heinrichsgruen do Falkenau i znajduje się w drodze do Karlsbadu. Wiadomość ta wywołała wśród wypełniających ulice miasta tłumów nieopisany entuzjazm.

Niemcy na Bałkanach

Białogród, 4. X. (PAT). Jak donosi agencja Avala, minister gospodarstwa Rzeszy Funk oświadczył wczoraj dziennikarzom, iż w najbliższej przyszłości wszczęte zostaną pomiędzy Jugosławią a Niemcami rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego, obliczonego na szereg lat.

* * *

Białogród, 4. X. (PAT). Minister gospodarstwa Rzeszy Funk puścił krótko przed północą po 3-ch dniowym pobycie stolicę Jugosławii, udając się w dalszą podróż do Stambułu, dokąd przybędzie w środę przed południem.

Pożyczka angielska dla Czechosłowacji

W czasie debaty parlamentarnej w Izbie Gmin premier Chamberlain oświadczył, iż brytyjski jest gotów przekazać natychmiast Czechosłowacji 10 milionów funtów szterlingów, przy czym dodał, że Czesi prosili rząd brytyjski o pożyczkę 30 milionów funtów.

TOSCANINI POZBAWIONY PASZPORTU WŁOSKIEGO ZA KRYTYKĘ FASZYZMU.

Warszawa, 4. X. (Tel.). Z Mediolanu donoszą, że znanemu dyrygentowi i muzykowi Toscaniniemu odebrano paszport zagraniczny, ponieważ podczas ostatniego swego wyjazdu poza granice Włoch, miał się nieprzychylnie wyrażać o reżimie faszystowskim.

—oOo—

Giełda warszawska

Warszawa, 4. X. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej:

Dewizy: Bruksela 90.30, Amsterdam 290.20, Londyn 25.50, N. Jork 5.32¾, kabel 5.33, Oslo 128.05, Paryż 14.26, Praga 18.20, Sztokholm 131.40 Zurich 121.65, Montreal 5.30½.

Akcje: Bank Polski 127, imienne 126, Cukier 38½, 38, Węgiel 36½, Lilpop 92½, Modrzejów 21, Norblin 100, Ostrowiec 65, Starachowice 44, Żyrard:w 62, Haberbusch 56½.

Papiery proc.: 4½ proc. poż. wewnętrzna 66¼, Inwestycyjna I em. 84, serie 93, II em. 85, serie 94, 5 proc. poż. konwersyjna 69, drobne 68, 4 proc. dolarowa 42¾, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67¾.

Motywy sądu w sprawie zawieszenia „Nowej Rzeczypospolitej"

Warszawa, 4. X. (Tel.). W związku z zawieszeniem czasopisma „Nowa Rzeczpospolita" dowiadujemy się, że Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu z dnia 1 października stwierdza, że szereg artykułów tegoż czasopisma zawierało w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym. W motywach sąd stwierdził, że m. in. wystąpienia „Nowej Rzeczypospolitej" w wielu najważniejszych zagadnieniach z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa szerzyły nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny oraz defetyzm, co mogło ujemnie oddziaływać na czynną postawę społeczeństwa.

Ostatnio konfiskaty „Nowej Rzeczypospolitej" dotyczyły kwestii roszczeń Polski do Czechosłowacji.

W Łodzi oberwał się balkon — 2 zabitych 4 ciężko rannych

Warszawa, 4. X. (Telef.). W Łodzi przy Starym Rynku wydarzyła się katastrofa oberwania się balkonu na drugim piętrze ze znajdującymi się na balkonie 9 osobami, z których 2 poniosły śmierć, a 7 zostało rannych, z tego 4 bardzo ciężko.

Wypadek wywołany był pośrednio kłótnią, która wybuchła na podwórzu między dwoma kobietami. Zaciekawieni lokatorzy wybiegli na balkon, którego balustrada przeżarta była rdzą. Balkon nie wytrzymał ciężaru 9 osób i runął.

—oOo—

Ojciec zaczadzonych aresztantów skarży gminę m. Słomnik o odszkodowanie

W styczniu b. r. uległo zaczadzeniu czterech aresztantów, przebywających w areszcie gminnym w Słomnikach. Kiedy rano otworzono drzwi aresztu, znaleziono już tylko zimne zwłoki trzech aresztantów i czwartego aresztanta Władysława Bufnala, leżącego bez przytomności. Z trudem udało się tego ostatniego uratować od śmierci.

Ojciec zaczadzonych aresztantów, Władysława i zmarłego ś. p. Józefa Bufnalów, Ludwik Bufnal, wniósł do Sądu Okręgowego cywilnego w Krakowie skargę o odszkodowanie w kwocie 15 tys. zł.

Ziemie polskie wracają do Macierzy

Wojska polskie wkroczyły do Karwiny i Frysztatu

Cieszyn, 4. X. We wtorek rano wkroczyły pierwsze oddziały wojska polskiego do Karwiny, ważnego ośrodka górniczego na Śląsku Zaolzańskim. Karwina przez cały poniedziałek w gorączkowym radosnym podnieceniu oczekiwała na wkroczenie wojsk polskich. Wszystkie domy były bogato udekorowane chorągwiami o barwach narodowych. — Pierwsze flagi pojawiły się w Karwinie na wiadomość o przejęciu Śląska Zaolzańskiego przez Polskę. Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy po całym Zagłębiu karwińskim, wywołując wszędzie olbrzymią radość.

Wkraczające do Karwiny wojska powitane zostały przez wielkie tłumy ludności polskiej, która zgotowała wojsku niezwykle serdeczne przyjęcie.

SZPALER UTWORZYŁY DZIECI POLSKIE Z CHORĄGIEWKAMI I KWIATAMI.

Okrzykom nie było końca. Odziały polskie mimo długiego marszu prezentowały się doskonale.

Również niezwykle

MANIFESTACYJNY CHARAKTER MIAŁO PRZYJĘCIE WOJSKA POLSKIEGO WE FRYSZTACIE.

Ludność odnosi się wszędzie niezwykle serdecznie do żołnierzy. Wszyscy pragną przyjmować na kwatery żołnierzy polskich. Mimo, że okolice te były systematycznie pozbawiane środków żywności, ludność pragnie jak najserdeczniej ugościć żołnierzy.

Już od soboty polskie władze bezpieczeństwa na całym terenie objęły służbę. Przybyły konne i piesze oddziały policji pod dowództwem insp. Starzyka i Sturza. Przejmowanie władzy odbywało się wszędzie nadzwyczaj sprawnie. Przybywają też polskie władze kolejowe i pocztowe, które natychmiast obejmują pracę na dworcach kolejowych i urzędach pocztowych. Nigdzie normalny ruch nie został zakłócony. Ludność podkreśla niezwykłą sprawność polskiej administracji.

Telegram Ignacego Paderewskiego do P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 4. X. (PAT). Na ręce Pana Prezydenta R. P. i premiera gen. Sławoj-Składkowskiego napływają w dalszym ciągu z całego kraju i z ośrodków polskich za granicą tysiące depesz z hołdem i wyrazami głębokiej wdzięczności z powodu radosnej chwili przyłączenia Śląska za Olzą do Polski.

Depesze pochodzą od niezliczonych organizacyj, stowarzyszeń, związków oraz poszczególnych obywateli.

Ignacy Paderewski nadesłał z Morges na ręce P. Prezydenta następujący telegram:

„W podniosłej chwili odzyskania odwiecznie polskiej śląskiej ziemi i powrotu na łono Ojczyzny jej wiernych synów, łączę się w radości z całym narodem, prosząc Pana Prezydenta o przyjęcie wyrazów mego najwyższego szacunku".

Modły dziękczynne w archidiecezji warszawskiej

KAP: Ks. Kardynał Aleksander Kakowski wydał do Duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz Wiernych Archidiecezji Warszawskiej orędzie, w którym m. in. pisze:

„W tej historycznej dla Polski chwili powrotu braci naszych zza Olzy, serca polskie biją zgodnym rytmem wdzięczności i dziękczynienia ku Stwórcy i Panu naszemu, który w opatrzny sposób kieruje losami naszej Ojczyzny".

Następnie ks Kardynał zarządził, aby w najbliższą niedzielę dnia 9 października r. b. we wszystkich świątyniach archidiecezji po głównej Mszy św. (Sumie) oraz Mszy św. szkolnej, kapłani odśpiewali z ludem dziękczynne „Te Deum laudamus" wraz z modlitwami za pomyślność Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, po czym hymn „Boże coś Polskę".

Specjalny komitet międzyterytorialny

ustali sprawy związane z przejęciem Zaolzia

Warszawa, 4. X. (PAT). Dnia 3. bm. w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono kilka spraw bieżących.

M. in. rada ministrów powołała komitet międzyministerialny, który pod przewodnictwem delegata ministra spr. zagr., ministra pełnomocnego Arciszewskiego, zajmie się całokształtem spraw, związanych z przejęciem Śląska Zaolzańskiego **i przedstawi rządowi projekty konkretnych zarządzeń z zakresu administracji politycznej i gospodarczej.**

Po odzyskaniu bowiem Ziemi Zaolzańskiej wyłoniło się wiele kwestyj, łączących się z aktualnymi sprawami polityki wewnętrznej.

Aczkolwiek terytorium zaolzańskie stanowi już część składową Rzeczypospolitej i należy do woj. śląskiego, mieszkańcy jego **nie będą mogli jednak brać udziału w obecnych wyborach do Sejmu i Senatu.** Wypływa to z bieżących terminów kalendarza wyborczego. Dokonano już bowiem licznych czynności, które nawet przy największym pośpiechu nie mogłyby być przeprowadzone na Zaolziu bez naruszenia przepisów konstytucyjnych. Z tego też względu **mieszkańcy Zaolzia będą mieli swych przedstawicieli w Sejmie i Senacie dopiero przy wyborach następnych.**

Ministerstwa komunikacji, poczt i telegrafów zajęły się opracowywaniem aktualnych zarządzeń łączących się z rozszerzeniem granic państwowych. **Układane już są taryfy kolejowe i telegraficzne dla dwóch nowoprzyłączonych powiatów.**

Władze administracyjne zajmą się również sprawą dowodów dla mieszkańców ziemi zaolzańskiej. W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie

zamiana nieważnych już paszportów czeskich na polskie dowody osobiste.

Równocześnie rozstrzygnięta zostanie sprawa uznania dyplomów wolnych zawodów osób zamieszkałych na Zaolziu, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów i t. p. **Dyplomy te uznane mają być za równoznaczne z dyplomami naszych szkół akademickich.**

Zamierzone jest w przyszłości utworzenie specjalnej podstacji radiowej w Cieszynie.

Do obiegu pocztowego wypuszczone będą specjalne karty z widokami Ziemi Zaolzańskiej.

Już w najbliższych tygodniach po normalizacji w ziemiach przyłączonych do Polski, zorganizowane będą **masowe wycieczki z całego kraju pociągami popularnymi.**

Akadem. Komitety Plebiscytowe

W poniedziałek odbyła się w trzech wyższych uczelniach warszawskich, a mianowicie na Uniwersytecie, Politechnice i S. G. G. W. inauguracja roku akademickiego. Na wszystkich uczelniach odbyły się wiece, zwołane z inicjatywy porozumienia bratnich pomocy. Na wiecach tych młodzież jednomyślnie uchwaliła utworzyć Akademicki Komitet Plebiscytowy dla niesienia pomocy w walce o odzyskanie ziem śląskich, które jeszcze nie powróciły do Polski.

Wieliczka spieszy z pomocą rodakom zza Olzy

Z inicjatywy Akcji Katolickiej w dniu 1-go bm. odbyło się w Wieliczce konstytuujące posiedzenie Komitetu Niesienia Pomocy dla Uchodźców Zaolzańskich. Posiedzenie zagaił wiceburmistrz dr Żywiec, następnie referat o Śląsku Zaolzańskim wygłosił prezes A. K. p. Mokrański, były uczestnik Powstań Górnośląskich. W skład komitetu weszli: wiceburmistrz dr Żywiec, ks. proboszcz Śliwa, dr Bierczyński, Matuski i p. Mokrański.

List z Jasnej Góry

Przed cudownym obrazem

Tam gdzie „Lysá Hora" (Łysa Góra) życzliwe spogląda na skromne chatki i schludne miasteczka u swoich stóp, gdzie szumi spokojna na pozór Ostrawica, która jednak często tutaj zabiera kawałek ziemi urodzajnej biedakowi, tam znów podmyje fabrykę bogaczowi, — tam na pograniczu Śląska i Moraw, słyszałam po raz pierwszy opowiadanie o „czarnej" Matce Boskiej Częstochowskiej. Opowiadał je śpiewak kościelny, Kohutek, Czech, który rok rocznie prowadził „kompanię" na Jasną Górę jeszcze do „Rosji". Nie była to łatwa przeprawa; paszporty i niewygodna komunikacja. Niezwykły ruch we wsi, przygotowania i opowiadania śpiewaka Kohutka, wytwarzały fascynujący i mistyczny nastrój wśród ludności. Jako sześcioletnia dziewczynka przysłuchiwałam się opowiadaniu sędziwego śpiewaka.

„Obraz Matki Boskiej — mówił — ukradli Szwedzi, przebili mieczem i zasłonili nim dziurę w kominie Lecz obraz Matki Boskiej zniknął z tak niegodnego miejsca, pojawił się na murach klasztoru i odepchnął Szwedów. Od tego czasu jest twarz Matki Boskiej ciemna, ale tak cudnie piękna, że nie można się na nią patrzyć. Możesz stać z tej lub owej strony, zawsze na ciebie patrzy" — dodał stary przewodnik kompanii jasnogórskiej.

Wierzyłam mu. Po latach nazwałam to opowiadanie piękną bajeczką dla dziecięcego światka. Wydawała mi się zbyt piękną, żeby mogła być prawdziwą. Lata mijały, znalazłam się na ziemi, z której nie trzeba już było paszportów do Częstochowy. A jednak nie pojechałam na Jasną Górę. Bałam się, że się rozwieje moja cudna „bajeczka", która prawie przez pół wieku towarzyszyła mi przez życie.

Aż oto niedawno, jak zwiastowanie z innego i lepszego świata, nadeszło zaproszenie na zlot Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej do Częstochowy.

Tak znalazłam się na Jasnej Górze, podczas uroczystości zlotowych. 80 tys. młodzieży męskiej, ugrupowanej według diecezyj, jakby obramowanych różnokolorowymi sztadarami, stanęło na baczność. Oprócz druhów było jeszcze przynajmniej z 30 tysięcy osób starszych z różnych stron Polski. Uroczystość cechowała pewna dostojność połączona z prostotą i naturalnością. Nie było okrzyków, które od zapału przechodzą w obłęd. Nic nie krzyczało, lecz wszystko przemawiało. Przemawiało do serc i duszy młodzieży jak i starszych słuchaczy. Uroczysta Msza św. celebrowana przez Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, kazania Ks. Ks. Biskupów, — Akademia, śpiewy, orkiestra pod dyrekcją Szambelana F. Nowowiejskiego, hejnał „Budujmy Polskę Chrystusową" i wieczór widowisko pod szczytem, pod tytułem „Budujmy Polskę Chrystusową", następnie nabożeństwo wieczorne i kazanie, którego słuchali druhowie z płonącymi lampionami. Wydawało mi się, że patrzę z wału klasztornego na pole kolorowych maków, które wiatr łagodnie porusza. — Bajka z tysiąca i jednej nocy, lecz nie ta moja z dziecięcych lat. Nie byłam w Częstochowie u „czarnej" Matki Boskiej, lecz tylko na zlocie KSMM. Drugiego dnia w niedzielę 25 b. m. Msza św. na szczycie i ślubowanie druhów pod szczytem, na zakończenie pochód manifestacyjny i defilada. Pochód szedł prawie trzy godziny; tylu było druhów, którzy chcą budować „Polskę Chrystusową"...

— Jak się pani podobał zlot? — zapytuje mnie redaktorka „Młodej Polki" (miesięcznika Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej).

— Zlot był udany i wspaniały, lecz to nie moja, przez tyle lat wymarzona, Jasna Góra; przecież do kaplicy nie można się dostać. Już trzy razy próbowałam. Raz chcieli mnie zadusić już w kościele i kilku druhów utorowało mi drogę powrotną. Drugim razem odstraszył mnie potężny wprawdzie śpiew i muzyka, niestety każdy na inną nu-

Wiadomości z kraju

„Gwiazda Polski" w oczekiwaniu

Wobec częstych zapytań i fałszywych alarmów, dotyczących terminu startu balonu „Gwiazda Polski", z komendy obozu stratosferycznego wyjaśniają, że zarówno sportowy cel lotu (osiągnięcie rekordowej wysokości), jak i przeprowadzenie pomiarów naukowych, połączone z obserwacją balonu z ziemi, uzależnione jest całkowicie od dobrej pogody. Amerykanie przed ostatnim lotem czekali trzy miesiące. W chwili obecnej istnieją dwie możliwości startu „Gwiazdy Polski". W ciągu najbliższych dni przesuwa się nad Polską cały zbiór płytkich niżów barometrycznych, poprzedzielanych krótkimi okresami wypogodzenia. Można więc balon wypuścić albo w okresie pomiędzy jednym niżem a drugim, bądź też czekać na nadejście spodziewanego dużego wyżu. Najprawdopodobniej ze względu na dążenie do osiągnięcia maksymalnych wyników lotu komenda obozu zdecyduje się na czekanie.

Kopiec-pomnik ku czci Henryka Sienkiewicza przekazany narodowi

Na polach wsi Okrzei, pow. łukowski, odbyła się w niedzielę uroczystość przekazania narodowi kopca wzniesionego, ku czci Henryka Sienkiewicza, w jego miejscowości rodzinnej. W uroczystości wziął udział wiceminister W. R. i O. P. prof. Alexandrowicz, wicewojewoda Długowski, ks. Biskup Przeździecki i ks. Biskupp Łukomski, prezes Związku Literatów S. Miłaszewski, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, syn i córka Sienkiewicza, liczni przedstawiciele władz państwowych, wojskowości, duchowieństwa, kół naukowych, literackich, prasy, i niezliczone delegacje ciał samorządowych, szkół, organizacyj społecznych i zawodowych, oraz około 20-tysięczny tłum przybyły z okolicznych powiatów i dalszych stron. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez ks. Biskupa Łukomskiego i kazaniu ks. Biskupa Przeździeckiego zgromadzona ludność odśpiewała pieśń „Boże coś Polskę", po czym nastąpiło poświęcenie kopca, odczytanie i wmurowanie aktu oraz przemówienia.

Cała uroczystość zakończona została defiladą wojska i organizacyj oraz złożeniem wieńców na miejscowym cmentarzu na grobie matki wielkiego pisarza Stefanii Sienkiewiczowej i na zbiorowej mogile 10 nieznanych żołnierzy, poległych w roku 1920.

Lwów

NOWY KONSUL RUMUŃSKI WE LWOWIE. Prezydent R. P. udzielił exequatur konsulowi Rumunii p. Janowi Popovici na obszar województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, poleskiego, wołyńskiego i białostockiego z siedzibą we Lwowie. Konsul Popovici objął już urzędowanie.

CZŁONKOWIE O. U. N. PRZED SĄDEM. Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym we Lwowie zasiadło 35 członków O. U. N. z powiatu lwowskiego i żółkiewskiego z Wasylem Morozem na czele. Akt oskarżenia zarzuca im szereg przestępstw przeciw Państwu Polskiemu, mianowicie, niszczenie godeł państwowych, kolportaż ulotek podburzających przeciw Państwu, terroryzowanie ludności, podpalenie folwarku ziemianina polskiego w Remenowie, a nawet zabójstwo dokonane na Wasylu Melnyku, który był przeciwnikiem terrorystów. Wszyscy oskarżeni przebywają w więzieniu śledczym. Rozprawa potrwa 5 dni.

Włączenie kolei Śląska Zaolzańskiego do krakowskiej dyrekcji kol.

Linie kolejowe na Śląsku Zaolzańskim zostały włączone do sieci Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej. Ruch kolejowy został natychmiast wznowiony wszędzie po wkroczeniu wojsk polskich. Najważniejszymi stacjami kolejowymi, jakie obejmujemy, jest **Cieszyn** — stacja węzłowa, skąd idzie linia kolejowa do Jabłonkowa, do Suchej (zaolzańskiej), Frydka, Frysztatu, Karwiny i Bogumina. Niezmiernie ważną stacją kolejową jest **Bogumin**, skąd prowadzą linie do Karwiny, Raciborza, Morawskiej Ostrawy i Zebrzydowic. **Pod Boguminem też przebiegać będzie granica polsko-niemiecka.**

GRUNÓW, NOWA STACJA GRANICZNA.

Nową stacją graniczną będzie na razie — Grunów. Oczywiście jest to stacja prowizoryczna, aż do załatwienia plebiscytu pozostałej części Śląska zaolzańskiego. Grunów jest pierwsza stacja za Boguminem.

—oOo—

Z szerokiego świata

TRZY WSIE SOWIECKIE ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ. Ludność pogranicznych wiosek po stronie polskiej w okolicach Ostroga nad Horyniem została zaalarmowana silną kanonadą artyleryjską, słyszaną w stronie Szepietówki. Kanonada trwała kilka godzin bez przerwy Obecnie, dzięki informacjom kilku chłopów, zbiegłych do Polski przez „zieloną granicę", została wyjaśniona tajemnica wspomnianej kanonady. Oto bolszewicy na skutek odmowy ze strony ludności wiejskiej wydania zboża, zrównali z ziemią trzy wioski: Baranie, Krywin i Ułaszynówkę, leżące pomiędzy Szepietówką a Zwiahlem. Według relacyj zbiegłych chłopów, powyższa ekspedycja karna spowodowała bardzo liczne ofiary w ludziach zabitych i rannych.

SAMOLOTY SZWAJCARSKIE I NIEMIECKIE DAREMNIE POSZUKUJĄ SAMOLOTU NIEMIECKIEGO, który w ubiegłą sobotę leciał do Mediolanu. Panuje obawa, że śnieg, który spadł w strefie alpejskiej, zasypał ślady. W akcji poszukiwania biorą również udział samoloty włoskie.

NAD CAŁĄ ANGLIĄ, A W SZCZEGÓLNOŚCI NAD WSCHODNIM WYBRZEŻEM SZALAŁ HURAGAN, któremu towarzyszył ulewny deszcz. — W związku z tym wstrzymana została komunikacja parowcami pomiędzy wyspą Wight a Anglią.

Przemyśl

Z RADY MIEJSKIEJ. Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w dniu 29 z. m. Na porządku obrad były wybór delegatów okręgowych i sprawa elektrowni. Do kolegium wyborczego wybrano 3 żydów i 9 ozonowców, mianowicie: p. p. dyr. Złotnickiego, ks. prałata dr Wąsika, J. Mazia, St. Włodka, St. Dybczaka, Wł. Rupicza, J. Zborowskiego, Irenę Zaczkową, Kaz. Fischera, dr Wł. Zachajkiewicza, dr H. Reichmanna, dr M. Schwebera i Taffeta. Dłuższą debatę wywołała sprawa katastrofy w elektrowni. Odzyskanie pełnego światła spodziewać się można za 6 tygodni. Koszta naprawy maszyn i straty spowodowane brakiem światła wynoszą, zdaniem Zarządu miasta — 60.000 zł.

OKRĘGOWY KURS DLA SEKCYJNYCH P. C. K. Okręg przemyski Polsk. Czerw. Krzyża zorganizował 12-to dniowy kurs przeszkolenia sekcyjnych ratowników P. C. K. Udział wzięło 40 kandydatów z poszczególnych Oddziałów Okręgu. Kurs zakończyły w dniu 1-go b. m. wielkie ćwiczenia praktyczne na błoniach pratkowickim, wykazując sprawność kandydatów i celowe ich wyszkolenie.

Z TOW. PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU. W piątek, dnia 7 b. m. odbędzie się w sali Nr. 14 tut. Sądu Okręgowego o godz. 17.30 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Praw. w Przemyślu. O godz. 18-tej tegoż dnia wygłosi s. s. o. p. dr M. Ditz referat n. t. „O ulgach dla wierzytelności hipotecznych na zasadzie ust. z 5. II 1938 Nr. 9 § 55. Dz. U. R. P., w tej samej sali.

Kielce

PRZYCHODNIA LEKARSKA P. K. P., A JEJ PACJENCI. W ubiegłym tygodniu odbyła się wizytacja przychodni dla chorych na dworcu kolejowym w Kielcach wraz z apteką kolejową przez Wydział rewizyjny Radomskiej Dyrekcji Kolejowej. Podczas trwania rewizji cały personel obsługi przychodni był wezwany do pomocy Komisji rewidującej, a chorzy pacjenci musieli naprożno wyczekiwać na pomoc lekarską i w końcu z niczym odchodzić do domu. Wywołało to ogólne narzekanie wśród kolejarzy.

WODOCIĄGI KIELECKIE. Jedną z największych bolączek m. Kielc, to są wodociągi, na które zaciągnęło miasto grubą pożyczkę zagraniczną, t. zw. „pożyczkę ulenowską". Od 10 lat zmusza się właścicieli nieruchomości do urządzania w swych domach instalacyj wodociągowo-kanalizacyjnych, przy czym na opornych nakłada się opłaty, zwane „karami za suchą wodę". Na mocy uchwał Rady Miejskiej prezydent jest uprawniony do czynienia daleko idących ulg dla biednych właścicieli zwłaszcza takich, których wartość nieruchomości nie wystarczylaby na urządzenie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej. Otóż właściciele chrześcijanie wskazują na cały szereg posesyj żydowskich, które dotąd nie skanalizowały swych domów i bronią się przed opłatami za „suchą wodę", natomiast wiele własności nieruchomej chrześcijańskiej upada na skutek nadmiernych opłat i inwestycyj, do których zmuszają władze nadzorcze.

POŚWIĘCENIE POMNIKA LEGIONÓW W KIELCACH. W niedzielę odbyło się w Kielcach otwarcie „sanktuarium" Józefa Piłsudskiego i odsłonięcie pomnika Legionów. Rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym radni uczcili chwilę powrotu Zaolzia do Macierzy. Następnie radni miejscy udali się przed bramę triumfalną na ulicę Sienkiewicza, gdzie nastąpiło powitanie przybyłych do Kielc generała broni K. Sosnkowskiego, ministra komunikacji Ulricha i innych gości. Po uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym nastąpiło poświęcenie sanktuarium. Poświęcenia kaplicy i komnaty, w której mieściła się kwatera Komendanta w roku 1914, dokonał ks. Biskup Kaczmarek. Potem na placu przed domem W. F. i P. W. generał Sosnkowski dokonał odsłonięcia pomnika Legionów, wygłaszając dłuższe przemówienie.

—oOo—

tę. Trzecim razem dostałam się szczęśliwie do kaplicy wieczorem, właśnie wtedy, gdy obraz był zasłonięty. — W ogóle ten ruch zabija wszelką prawie możność modlenia się. Odjadę z Częstochowy, a nie wejdę do kaplicy z cudownym obrazem. Będzie mi bardzo przykro, lecz uratuję swoją iluzję, bo jestem przekonana, że ją utracę jak wejdę w ten hałas".

— Spróbujemy jeszcze raz, nad wieczorem, dotrzeć do kaplicy, a jak się nie uda, to odjedzie pani jutro. Nie puszczę pani.

— Nie mogę, już jutro muszę być w domu. Poza tym boję się o zakończenie mojej cudnej bajeczki.

— Ja się nie boję; chodzi tylko o to, że by się pani dostała w pobliże ołtarza, by dobrze widzieć oblicze Matki Boskiej.

Dostęp do kaplicy był także i wieczorem utrudniony, przynajmniej nie było widoków na dotarcie do ołtarza. Moja towarzyszka zdobyła się na wielką odwagę. Weszłyśmy do zakrystii i stanąwszy przed drzwiami prowadzącymi już przed ołtarz kaplicy, zapukała. Drzwi otworzył biały ojciec, Paulin.

— Proszę ojca, tylko na chwilkę wejdziemy do kaplicy; ta pani tu po raz pierwszy i za dwie godziny musi odjechać.

Znalazłyśmy się wprawdzie tuż przed ołtarzem, lecz mimo to sytuacja beznadziejna. Prezbiterium kaplicy wypełnione księżmi. Ani szpilki wetknąć. Jeden ksiądz odchodzi i usłyszałam głos towarzyszki:

— Proszę się tam szybko wsunąć.

Zupełnie odruchowo znalazłam się w tłoku, lecz dosłownie twarzą w twarz i oko w oko z wizerunkie Matki Boskiej, mojej „czarnej", tak, jak w marzeniach pięknej Jej twarzy. Subtelna twarzyczka jak gdyby naciśnięta pod ciężarem złotej korony. Wyraz łagodny, ale jakby smutkiem zgnębiony. Oczy przeczone patrzą na mnie i gdy się posunęłam w inną stronę, uczułam, że łzy ciekną mi po rozpalonych policzkach. Zrobiło mi się tak dziwnie lekko i dobrze na duszy...

Pojawił się biały ojciec Paulinów; jeszcze słyszę jego łagodny głos, przez który brzmiało tylko zdziwienie:

— Ależ jak można, proszę pani, tu miejsce..."

Już nie dokończył, usunęłam się wąskim przejściem na koniec kaplicy, gdzie wsunęłam się do kąta pomiędzy ławką a ścianą.

Jak długo tam byłam, trudno odpowiedzieć. Przesunęło się przed moimi zamkniętymi oczyma całe moje życie. Życie piękne, ciężkie i smutne, i zatrzymało się na owej chwili, do której chciałoby się zawołać: "Zatrzymaj się, jesteś tak piękna". Nie przeszkadzał mi śpiew i muzyka, każde na inną nutę i takt. Czułam, że ci, co modlą się lub śpiewają, czynią to z wiarą i ufnością. Wiarę żywą odnalazłam patrząc w cudowny obraz Matki Boskiej. — Może mi biały ojciec wybaczy, że śmiałam wtargnąć na miejsce nie przeznaczone dla kobiet.

Kiedy znalazłyśmy się znów na placu, była już prawie noc; ruch jednak jeszcze nie ustał. Chciałam sobie kupić obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, lecz żaden mi się nie podobał. Tłumaczę sprzedającym, że nie chodzi mi o kosztowną ramę, tylko o wierną reprodukcję. Natrafiłam wreszcie na coś odpowiedniego. Kupiec mi mówi:

„To jest najlepsza reprodukcja, jaką mamy, lecz i ta nie oddaje Matki Boskiej bez zarzutu. Tę bowiem malował artysta-malarz, a oryginał malował święty".

I znów Tatry, Tatry skąpane w blaskach słońca, Tatry cudownie piękne, Tatry okrutne.

Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej wisi na ścianie. Subtelna twarzyczka mojej „czarnej" Matki Boskiej patrzy tak łagodnie pod ciężarem złotej korony, na mój skromny pokoik, na moje życie — Ave Maria.

M. Ostrawicka-Skotnicowa.

List z Paryża

Ukłony Ameryki przed Rosją

Paryż, 1. X. 1938.

Pan Davies, ambasador amerykański w Moskwie, którego imię stało się niedawno głośnym w związku z długim posłuchaniem udzielonym mu przez Stalina, oświadczył na bankiecie pożegnalnym w Moskwie, jakoby p. Litwinow miał mu dać do zrozumienia, że

pomiędzy Rosja a Ameryką istnieje wiele punktów stycznych.

W przemówieniu swym p. Davies dał wyraz swemu podziwowi dla umiejętności rządu sowieckiego i z entuzjazmem odniósł się do wyników gospodarczych Unii sowieckiej, jako rezultatu olbrzymiego wysiłku całego narodu.

Mister Davies jest jednym z najbogatszych ludzi Ameryki. Jest on przedstawicielem tych sfer Stanów Zjednoczonych, które uchodzą za wcielenie burżuazyjności i systemu kapitalistycznego. Nie wierzymy więc własnym oczom, patrząc na ambasadora potężnego państwa, gdy prawi komplementy pod adresem jednej z największych tyranii świata. Cóż za olbrzymi odruch w światowej opinii publicznej wzbudziłaby podobna deklaracja miłosna złożona na przykład w Berlinie, lub w Rzymie; a przecież reżym bolszewicki jest bezwątpienia o wiele gorszy od ustroju hitlerowskiego, a nawet od faszystowskiego.

Ta różnica stopnia zła — pomiędzy dyktaturami — nie jest obca Amerykanom. Istnieją jednak pewne głębsze przyczyny, dla których

Stany Zjednoczone sympatyzują o wiele więcej ze Stalinem, aniżeli z Hitlerem.

Kto chciałby rzeczywiście zrozumieć te sympatie Stanów Zjednoczonych A. P. dla Sowietów, musi się wgłębić nie tylko w doktryny poszczególnych dyktatur, lecz i w ich ewolucje.

Pod koniec faszystowskiego Kongresu Studiów nad polityką zagraniczną, w którym wziął udział m. in. minister Ciano, oświadczył członek parlamentu włoskiego p. Pavolini w rezolucji końcowej, że

„rewolucja bolszewicka jest pozgonnem i ostatnim zamknięciem pewnego historycznego cyklu, natomiast rewolucja faszystowska stanowi pierwszy rozdział nowej epoki w dziejach świata“..

„Istotna różnica pomiędzy bolszewizmem a faszyzmem polega przede wszystkim na tym, że rosyjski eksperyment nie potrafił przysporzyć sobie żadnych prozelitów i nie rozciągnął się poza własne granice. Chociaż bolszewizm trwa w Rosji już od 20 lat, żaden inny kraj nie urządził się według doktryny komunistycznej; natomiast faszyzm staje się powszechnym. Już 150 milionów ludzi żyje dzisiaj w państwach autorytatywnych i totalistycznych na wzór faszyzmu. Trzecia Rzesza jest najstarszym dzieckiem faszyzmu, do dalszej naszej rodziny faszystowskiej należą już dzisiaj Japonia, Polska, Portugalia, Turcja, Litwa, Łotwa, Węgry i Grecja“...

To dumne wyliczenie 8 państw prosi się o kilka sprostowań, ale teraz o to nam nie idzie. Decydujące znaczenie dla naszych rozważań posiada stwierdzony ustami przedstawiciela faszyzmu fakt, że zaraza bolszewicka jest o wiele mniej udzielająca się innym państwom, aniżeli prąd faszystowsko-hitlerowski.

Powróćmy jednak do tezy p. Pavolini'ego i zastanowmy się, czy rzeczywiście bolszewizm przestał być zaraźliwym? Zaznaczam, że wynurzenia Pavolini'ego, z których wynika, że eksperyment bolszewicki nigdzie nie znalazł naśladowców, zostały wypuszczone w sprawozdaniach Kongresu w prasie hitlerowskiej. Dlaczego? Otóż dlatego, że hitleryzm chlubi się tym, iż stanowi wał ochronny przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu. Lecz skoro owo niebezpieczeństwo jest już według Pavolini'ego fikcją, to w takim razie nacóż ludzkości ów hitlerowski wał ochronny? Hasła antybolszewickie są tak nieodzowną częścią składową niemieckiej propagandy, a szczególnie propagandy zagranicznej, że — jak ktoś powiedział — nawet gdyby bolszewicy wymarli, hitlerowcy uczyniliby wszystko, aby ich powołać do życia.

Niewątpliwie, zaraźliwość bolszewizmu, z rozmaitych powodów, uległa znacznemu zmniejszeniu. Sukcesy gospodarcze rządu sowieckiego w pewnych dziedzinach są faktem, ale sam rozwój gospodarczy jest pojęciem względnym. To co dla Rosji oznacza postęp, nie jest w porównaniu z osiągnięciami wolnej gospodarki w państwach zachodnio-europejskich, a w szczególności w U. S. A., żadnym cudem.

Cała niedająca się ukryć groza dyktatury politycznej w Rosji sowieckiej przyczyniła się w oczach proletariatu zachodnio-europejskiego do zdarcia aureoli z mitu bolszewickiego.

Być może, że system planowej i przymusowej gospodarki etatystycznej w Rosji, ma jeszcze dużo uroku dla niektórych robotników Zachodu, ale nierozłącznie związana z tym systemem dyktatura i terror, odstraszają i zniechęcają ich do podobnego systemu rządów, zwłaszcza od czasów owych masowych procesów, gdy dyktatorski system ukazał się światu robotniczemu w całej swej nagości.

Istnieją jeszcze dwie dalsze przyczyny paraliżu, który dotknął i obecnie ogarnia akcję Kominternu. „Stalinizm“ został przelicytowany przez „trockizm“, przez swego najgroźniejszego konkurenta. Każdy dalszy postęp rewolucji bolszewickiej wyszedłby tylko na korzyść trockizmowi, który jest najradykalniejszym prądem rewolucyjnym, a który działa bez jakichkolwiek hamulców, gdyż nie ponosi przed nikim najmniejszej odpowiedzialności. Wystąpienie trockizmu na arenę polityczną, zmusiło Stalina do wystrzegania się pogłębienia idei bolszewickiej oraz rozprzestrzeniania rewolucji światowej. Drugą przyczyną pewnego paraliżu akcji Kominetrnu, jest rosyjska polityka zagraniczna. Tutaj tkwi decydujący, a bardzo czuły punkt, którego każde naruszenie wpływa na cały organizm Unii sowieckiej. Na tym punkcie znajdujemy również wyjaśnienie przyczyn nadskakiwania amerykańskiego ambasadora. „Istnieje — mówił — wiele punktów wspólnych pomiędzy Ameryką a Rosją“. Otóż te wszystkie „podobieństwa“ noszą jedno wspólne imię: brzmi ono: Japonia!

W wojnie chińsko-japońskiej Rosja i Stany Zjednoczone są cichymi sojusznikami, niejako spólnikami Chin.

Otwarta wojna, w której po jednej stronie biorą udział dwaj sojusznicy, bywa często najpewniejszym środkiem do ich poróżnienia, natomiast ciche przymierza są najmocniejszym kitem aliantów. Z każdą przesyłką sowieckich aparatów lotniczych do Chin, Sowiety zdobywają sobie coraz głębszą wdzięczność Waszyngtonu. Podobny wypadek, miał miejsce ostatnio w Europie. Anglicy patrzyli z pewną niechęcią na zbyt mocne związanie się Francji z bolszewicką Rosją. Ale 21. maja, a ostatnio 26 września br. ci sami Anglicy z entuzjazmem obwieścili światu, że Rosjanie zamierzają dochować swych zobowiązań sojuszniczych wobec Francuzów w zatargu Sudeckim... Wydarzenia te zdawały się zbliżać Sowiety do Europy; zaczęto nawet mówić o „koalicji“. Rosja, Anglia i Francja przeciw „osi Rzym-Berlin“. Załatwienie jednak sprawy Sudetów i zbliżenie Anglii do Niemiec kładzie kres tym pogłoskom, a Rosję z powrotem odsuwa od Europy.

S. O.

Przegląd prasy

Czego żądają Węgry od Czechosłowacji?

Budapeszteński korespondent „Kuriera Warszawskiego“ pisze:

„Traktat w Trianon z 26 czerwca 1920 r. odłączył od Węgier na rzecz Czechosłowacji Słowaczyznę i Ruś Podkarpacką, liczące 62.000 klm. kw. i 1.084.000 mieszkańców węgierskich, wedle statystyki węgierskiej, 745.000 wedle statystyki czeskiej z 1921 r. Węgry tracąc Słowaczyznę i Ruś Podkarpacką, tworzące od 1000 lat część składową królestwa św. Stefana, zostały pozbawione gór, lasów, kopalni żelaza, zdrojowisk (jak np. Piszczany, Trenczyn), utraciły cały przemysł żelazny, drzewny, szklany, papierowy, tekstylny, 22 proc. bydła rogatego 14 proc. koni, 15.2 proc. baranów, 11.9 proc. świń, 23.2 miln. q ziemniaków, 5.2 miln. q jęczmienia i innych płodów rolniczych. Z majątku narodowego węgierskiego, reprezentującego w 1914 roku 41.5 miliarda koron złotych przeszło do Czechosłowacji blisko 7 miliardów.

Rewindykowane dziś przez Węgry pogranicze Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej, zamieszkałe przez zwartą niemal masę węgierską, ciągnie się od Pozsony poprzez miasta Nyitra, Leva, Losonc, Rozsony, Kassa, Ungvar, Munkacs, Beregszasz i obejmuje 12.104 klm. kw. z 813.501 Węgrami i 61.296 Słowakami (wedle statystyki węgierskiej). Statystyki czeskie stwierdzają, że dziś jeszcze, w 14 okręgach pogranicza, ludność węgierska stanowi większość absolutną 83—77 proc. (zaraz po Trianon przeszło 90 proc.), w innych 66 proc. (po Trianon 80 proc.). Po miastach największych, jak Pozsony 16 proc., Kassa 18 proc., Ungvar 17,78 proc., pomimo licznej emigracji, zwłaszcza dawnych urzędników i wojskowych węgierskich, przesiedlania sztucznego i kolonizacji słowacko-czeskiej na wielką skalę, zwłaszcza po dużych miastach oraz polityki wynaradawiania“.

Węgry za Rumunię

Lwowskie „Słowo Narodowe“ krytycznie ocenia sprawę „wspólnej granicy“ Polski z Węgrami przez oddanie Rusi Węgrom. Idea „wspólnej granicy“ — pisze —

„jest ponętna, ale nie zapominajmy, że zyskując ewentualnie Węgry stracilibyśmy Rumunię, która ma słuszne powody obawiać się ekspanzji Węgier ku łukowi Karpat. A przytem czy na pewno pozyskalibyśmy Węgry? Na razie Węgry mają więcej nadziei na otrzymanie zdobyczy terytorialnych przy pomocy Berlina i Rzymu niż przy pomocy Warszawy. Powiększone Węgry stać by się więc mogły raczej sojusznikiem osi Rzym — Berlin, niż Polski“.

Wybryk rasizmu polskiego

Mamy do zanotowania niesłychany wybryk pisma p. t. „Nowe Drogi“ (Warszawa) w sprawie — przebrzmiałej zresztą — ks. Pudra... Pismo to nie tylko nie potępia zbrodniczego napadu na ks. Pudra, ale ma pretensje do władz kościelnych w Polsce, że to one temu winne.

„Nasze fiolety i purpury — pisze — stroje zakonne i sutanny są wniebowzięte, jeśli uda im się pozyskać dla Kościoła żyda. A jeśli ten żyd będzie jeszcze chciał zostać księdzem, to proszę bardzo! Sutannę pewnie nawet dostanie na raty.

Wiąże się to z wiadomością o mającym nastąpić wkrótce wyświęceniu na biskupa ks. Lewandowicza, dyr. Akcji Katolickiej, który podobno również nie jest czystym aryjczykiem. W powiązaniu następnie z pochodzeniem dyr. Katolickiej Agencji Prasowej ks. Zygmunta Kaczyńskiego, od matki żydówki — wynikałoby z tego, że w tych wszystkich nominacjach jest pewien system“.

Autor, niejaki p. R. Matuszewski, oświadcza, że z pewnym Włochem(!) mówił o papieżach i na pytanie, dlaczego Papieżem „przez tyle lat“ (nigdy nie był, Uw. „Gł. Nar.“), nie był Polak, usłyszał:

„Ojcem Świętym musi być... aryjczyk. U was w Polsce jest w stanie duchownym tylu przechrzczonych i maskujących swoje pochodzenie żydów, że wybierając papieżem duchownego z Polski, można by niechcący zawadzić o przechrzczonego papierowo żyda...“

W końcu odpowiedzialność za napad na ks. Pudra p. Matuszewski zrzuca na władze kościelne.

„Nowe Drogi“ są pismem nowym. I bardzo głośno nawołują do „zjednoczenia narodu“. Czy je jednak coś łączy z O. Z. N., nie wiadomo... Wyskok p. Matuszewskiego jest niepoczytalnym wybrykiem, który operuje insynuacjami i fałszami. Ponadto stanowi ilustrację teorii rasizmu. Stąd już tylko krok do oskarżenia hierarchii Kościoła w Polsce o — uleganie żydostwu... Są więc w Polsce uczniowie p. Streichera.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Dyskutujemy na temat samorządu *Prof. dr. Kaz. Wł. Kumaniecki*

Czego potrzeba naszemu samorządowi?

III. W pewnym stopniu ciekawą ilustracją (uzależnienia finansów samorządu od państwa) są następujące cyfry krakowskie:

Rok budżetowy	Dochód z udziałów i dodatków do podatków państwowych	% w stosunku do całości dochodów zwyczajnych	Dochód z podatków samoistnych	% w stosunku do całości dochodów zwyczajnych
1928/1929	7,544.785.56	35.06	3,749.392.34	17.43
1929/1930	8,473.140.18	36.80	3,253.437.45	14.13
1930/1931	8,033.705,86	35.—	2,954.372.43	12.90
1931/1932	7,173.980.37	36.05	2,369.471.19	11.90
1932/1933	6,102.901.34	33.33	1,964.574.20	10.73
1933/1934	5,670.435.29	35.75	1,196.647.78	7.55
1934/1935	5,484.151.68	36.18	1,015.361.67	6.70
1935/1936	5.777.893.41	37.44	623.061.16	4.04
1936/1937	5.701.749,55	36.60	564.347.39	3.62
1937/1938	6,041.313.66	37.29	558.458.98	3.45

W powyższym zestawieniu nie jest uwzględniony specjalny podatek od uposażeń, ponieważ jest to raczej obniżenie płac własnych pracowników miejskich, zniekształcające porównalność z poprzednimi latami (przed rokiem 1936-37). — Po uwzględnieniu tej poprawki widać, że fluktuacja dochodów z podatków państwowych odbywa się na ogół zgodnie z przebiegiem procesów koniunkturalnych, chociaż oczywiście i tutaj zachodziły zmiany strukturalne ‚zmniejszające dochody miasta. — Np. taki ciekawy obraz walki elementów koniunkturalnych ze strukturalnymi daje rok 1936-37, w którym suma dochodów nie wiele się różni od analogicznej sumy z poprzedniego roku: Silnie narastającą koniunkturę paraliżowały ujemne wpływy znanych t. zw. dekretów gospodarczych. Natomiast przy samoistnych podatkach przewaga elementów ujemnych o strukturalnym charakterze jest tak druzgocąca, że dodatnie siły poprawy gospodarczej ani razu nie zdołały jej przełamać, stosunek procentowy do całości zwyczajnych dochodów zmniejszył się w ostatnim dziesięcioleciu do jednej piątej. Rzuca ten obraz także ciekawe światła na sposoby poprawiania słabnącego budżetu państwowego na koszt samorządowych związków.

Co się w ostatecznym rezultacie okazywało? — Otóż to, że trzeba było pod naciskiem potrzeb życiowych znowu na odwrót jakoś przychodzić z pomocą nadwyrężanym finansom samorządowym. — Wyrazem takiej ratowniczej akcji było np. utworzenie Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, albo oddłużanie związków samorządowych, oparte na dekrecie Prezydenta R. P. z 24 października 1934 r. Wszystkie te środki i sposoby dalej tylko uzależniały finansowo samorządy, a nie usuwały owego najpierw zabierania, a potem reperowania. Dnia 12 sierpnia, ukazała się w Dzienniku Ustaw uchwalona co dopiero ustawa z 5 sierpnia br. „o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych“. Charakterystyczna rzecz — to ta tymczasowość, tkwiąca w tytule owej ustawy, jeszcze z roku 1923 pochodzącej i teraz któryś tam już raz z rzędu znoweilzowanej! Zmienia się ją, uzupełnia, kreśli i dopisuje, ale wciąż tymczasowo. Ta świeża pomoc finansowa Skarbu Państwa dla samorządu terytorialnego opierać się będzie na dotacjach w rocznej kwocie 10 milionów w okresach budżetowych 1938-39, 1939-40 i 1940-41. Rozdzieli się je między poszczególne związki w stosunku do liczby mieszkańców według ostatniego spisu ludności, który — mówiąc nawiasem — odbył się jeszcze 9 grudnia 1931 r. A zatem znowu tymczasowość na okres 3-letni i znowu zależność i znowu cała z tym związana procedura! O ileż byłoby prostszym ustalenie normalnego dopływu pewnych własnych dochodów wprost bieżąco do kas samorządowych. Poza tym Skarb Państwa przejął obsługę pewnych długów w kilku miastach (Lublin, Piotrków, Częstochowa, Kielce, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Ostrów Wlkp., Otwock i Zgierz).

Nasuwa się zaraz nieodparcie każdemu myślącemu realnie samorządowcowi pytanie: A co to znaczy praktycznie taka naprawa finansów samorządowych w formie owych dotacji? Niejeden z tych, którzy czytali o tym w prasie podczas obrad sejmowych lub wezmą do ręki tekst świeżo ogłoszonej ustawy, będzie pod silnym wrażeniem 30 milionów złotych, które ma Skarb państwa dać w ciągu trzech lat samorządom. Aby na to odpowiedzieć, trzeba na konkretnym przykładzie „z hymnu zstąpić do prostej powieści“: W Krakowie np. w myśl odnośnego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przypada według spisu ludności z roku 1931 na 1 mieszkańca 49.5 gr., to znaczy cała dotacja roczna wyniesie 109.000 zł., czyli w stosunku do okrągło wziętej sumy budżetu w kwocie 16.600.000 zł. 0.66 proc. Właściwiej zatem brzmiałby tytuł ustawy, gdyby zamiast mówić o „poprawie finansów“ zawierał — weźmy na to — wyrażenie: „o zapomogach dla związków samorządu terytorialnego“.

NOWE USTAWY.

Wreszcie nowa ustawa obok pewnych zmian w rozdziale podatku dochodowego pozwala pobierać podatek drogowy wojewódzkim, powiatowym i wydzielonym miejskim samorządom, ale i tutaj — choć chodzi zresztą o podatek na ściśle określony cel — uzależniła jego najwyższą granicę procentowo od wyszczególnionych w niej podatków państwowych. I jeszcze coś, co jest niejasne, a mianowicie: Miasta wydzielone będą mogły podatkiem drogowym obciążyć nowe domy na czas korzystania przez nie z t. zw. wolnych lat od podatku od nieruchomości. Po upływie tych lat nieruchomości będą zwolnione od drogowego, ale zaczną płacić państwowy podatek od nieruchomości z dodatkiem gminnym. Podatek wynosi 8 względnie 12 proc. wartości czynszowej, a dodatek 7 proc. Skoro podatek drogowy ma wynosić 3.5 proc. podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości, przeto miasta wydzielone otrzymują połowę tego, co tytułem dodatku będą dostawały po upływie wolnych lat. — Tymczasem art. 12 ustawy w punkcie 5 stanowi, że w miastach wydzielonych łączne obciążenie dodatkiem do podatku od nieruchomości i podatkiem drogowym nie może przewyższać 7 proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości. Chyba zatem popełniono tu pomyłkę i zamiast słowa „wydzielonych“ ma być: „niewydzielonych“, tym więcej, że w miastach niewydzielonych podatek drogowy może obciążać nieruchomości zarówno uwolnione od podatku od nieruchomości, jak i jemu podlegające. Sprostowania omyłek wydrukowanych tekstów w Dzienniku Ustaw są częste, przez ewentualne pojawienie się podobnego obwieszczenia urzędowego i w tej sprawie nie byłoby dla stałych jego czytelników czymś niezwykłym.

Równocześnie tego samego dnia — 5 sierpnia b. r. — uchwalona ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku zawiera przepis, że minister spraw wewn. określa zasady ustalania wysokości opłat za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmioty lub świadczenia powszedniego użytku. Ponieważ zaś do tych przedmiotów zalicza ustawa żywność oraz artykuły odzieżowe, opałowe, oświetleniowe i higieny codziennej, przeto w przyszłości związek samorządowy będzie musiał co do ustalania opłat za gaz, prąd elektryczny, za korzystanie z targowicy, rzeźni, a właściwie może i — weźmy na to — za pływalnię na stadionie (higiena codzienna), stosować zasady, wprowadzone według pewnych szablonów, w oderwaniu od konkretnej kalkulacji kosztów budowy, amortyzacji, opłacalności oraz lokalnych stosunków gospodarczych i społecznych, jak również stanu finansów danego konkretnego związku samorządowego. Ci, którzy układali projekt ustawy, tak widocznie myśleli tylko o żywności, a zapomnieli o reszcie, że wykonanie ustawy, stanowiącej m. in. także o gazecie, prądzie elektrycznym i o higienie, powierzyli tylko ministrowi rolnictwa, zapominając o innych jeszcze właściwych resortach! Prawdopodobnie ta zbieżność czasowa obu — ustaw jest przypadkowa, a geneza ich wywodzi swój rodowód z dwu różnych ministerstw, toteż i członkowie izb ustawodawczych przy ich uchwalaniu nie zdawali sobie widocznie całkiem sprawy z punktów stycznych, istniejących w ich treści, o ile chodzi o zagadnienie samodzielności finansowej naszego samorządu terytorialnego.

POLITYCZNE CZY GOSPODARCZE FUNKCJE SAMORZĄDU?

Oto jest wymowa cyfr i faktów, realna, a nie gubiąca się w oderwanej czy doktrynerskiej frazeologii. Niedługo odbędą się nowe wybory samorządowe. Często można słyszeć zdanie, że teren samorządowy — to praca gospodarcza z wykluczeniem elementów politycznych. Takim argumentowaniem próbowano uzasadniać nie jedno z postanowień obecnej ustawy samorządowej z 1933 r. w okresie prac nad nią w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a potem w izbach ustawodawczych. Tymczasem już w dwa lata potem obie ordynacje wyborcze — sejmowa i senacka — powołały organy samorządowe do wybitnie i istotnie politycznych funkcji: pierwsza z nich — delegatów, wybranych przez rady powiatowe, miejskie i gminne, na zgromadzenia okręgowe, ustalające listy kandydatów na posłów, a druga — członków rad i zarządów związków samorządu terytorialnego do wybierania delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych, czyli właściwych elektorów przy wyborach senackich. Gdzie bowiem odnośne organy, jak rady samorządowe, mają u swych genetycznych podstaw wybór przez ludność, tam nie da się elementu politycznego usunąć bez reszty. Wobec tego jednak, że istotnym zadaniem i racją bytu samorządu powszechnego jest zaspakajanie tych wspólnych potrzeb ludności, które wypływają z faktu wspólnego zamieszkiwania danego terytorium i są dlatego nie tylko natury gospodarczej, ale także społecznej i kulturalnej, przeto członkowie organów samorządowych muszą umieć wznieść się ponad walki światopoglądowe i szukać wspólnego języka w załatwianiu spraw komunalnych, do czego właśnie zostali wyborem powołani. Zwłaszcza o tym winni pamiętać w obecnych czasach panowania prądów dla samorządu nieprzychylnych, aby nie pomagać im ze szkodą powszechną. Zarówno reprezentanci ludności w izbach ustawodawczych i w organach samorządowych, jak i czynniki rządowe — administracyjne, mają obowiązek pamiętać o tym, że obecna konstytucja kwietniowa uznała administrację państwową za służbę publiczną, oddając jej sprawozdanie zarówno administracji rządowej, jak i administracji samorządowej. I tylko ścisłe przestrzeganie tej zasady może urzeczywistnić to. co jest wypisane na czele tej konstytucji, że „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli“.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie prostuje

W związku z felietonem p. t. „Gorzka sól“ zamieszczonym w „Głosie Narodu“ z dnia 18. IX. 1938 r. Nr 256 — Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie — przesyła nam następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, by Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie wydawała sól przepisaną przez lekarza tylko na specjalne recepty, natomiast prawdą jest, że apteka U. S. wydaje leki przepisane przez lekarzy Ubezp. Społ. Nieprawdą jest by sekretarz Lekarza Naczelnego oświadczył komukolwiek, że sól przepisana przez lekarza przysługuje tylko chorym, którzy zarabiają powyżej 300.— złotych, natomiast prawdą jest, że do sekretarza Lekarza Naczelnego nikt się nie zwracał“.

Lekarz Naczelny: *Dr Z. Szymkiewicz.*
Dyrektor: *Zygmunt Klemensiewicz.*

Wartość gospodarcza Sudetów i Śląska zaolzańskiego

Po rozstrzygnięciu konfliktu czesko-niemieckiego i czesko-polskiego duże zainteresowanie budzi sprawa gospodarczego znaczenia ziem utraconych przez Czechosłowację, a zyskanych przez Niemcy i przez Polskę. Częściowo już informowaliśmy naszych Czytelników w tym przedmiocie, lecz niedostatecznie. Dlatego chcemy tej sprawie więcej uwagi poświęcić. Wyczerpanie jednak zagadnienia o tyle jest niemożliwe, że obszary, które mają przejść na własność Niemiec i Polski nie są jeszcze dokładnie określone.

SUDETY.

Zajmijmy się przede wszystkim scharakteryzowaniem gospodarczego znaczenia Sudetów.

Sudety to — okręg przemysłowy, posiadający kilkaset wielkich przedsiębiorstw. Rolnictwo odgrywa tu rolę drugorzędną i możliwości jego ograniczają się do wyżywienia tego kraju. Poważną pozycję stanowią lasy i produkcja buraków cukrowych. Na 4 i pół miliona hektarów lasów posiadanych przez Czechosłowację przeszło 1 miln. ha przypadnie obecnie Niemcom. W ten sposób skurczy się zapotrzebowanie Rzeszy niem. na drzewo czeskie, które było importowane w wysokości około 80 proc. całeg wywozu czechosłowackiego.

Niemniej poważną pozycję stanowiła w gospodarstwie czeskosłowackim produkcja cukru. Produkcja ta wynosiła około 600 tys. ton cukru rocznie, z tego połowa była przeznaczona na eksport. I na tym odcinku Czechosłowacja dozna poważnego uszczerbku, gdyż utraci najważniejsze cukrownie znajdujące się w kraju sudeckim.

Z bogactw mineralnych Sudety posiadają wielkie złoża węgla brunatnego. Kopalnie tego węgla zaspakajające potrzeby Czechosłowacji przejdą obecnie na własność Niemiec. — Zagrożony jest przemysł szklany i porcelanowy i znanych na całym świecie kryształów z okolic Karlove Vary. Może on bowiem na plebiscycie przypaść Niemcom, co byłoby wielką stratą dla Czechosłowacji, gdyż jest to przemysł eksportowy dający przy tym poważny dochód. Na terytorium sudeckim znajdują się poza tym fabryki przemysłu chemicznego, wyrobów tkackich i browary. Wprawdzie przemysł piwowarski jest głównie skoncentrowany w Pilznie, ale zależny jest on m. in. od chmielu zateckiego w Sudetach.

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI.

Jaką wartość gospodarczą posiada Śląsk Zaolzański przypadający Polsce? Bardzo dużą. Nawet gdy się porówna bogactwa Śląska Zaolzańskiego z wartością całego naszego przemysłu krajowego. Mamy tam więc kopalnie węgla, (przede wszystkim węgla koksującego, którego Polska nie posiadała) huty żelazne, stalownie, koksownie, bardzo silnie rozwinięty przemysł chemiczny (fabryki sody i kwasu solnego, siarczanu amonu). Cały przemysł Śląska Zaolzańskiego nie jest zależny od kapitału czeskiego, lecz zagranicznego, głównie francuskiego i angielskiego.

Jak informuje prasa gospodarcza największą rolę w przemyśle Śląska Zaolzańskiego odgrywa koncern górniczo-hutniczy „Berg und Hüttenwerks Gesellschaft" z siedzibą centralną w Bernie Morawskim.

Koncern ten jest niemal w całości własnością grupy francuskiej Schneider Creuzot. Obejmuje on około 80 proc. przemysłu węglowo-hutniczego i przetwórczego wspomnianego okręgu. — Ten sam koncern posiada przy wspomnianych kopalniach węgla, koksownie „Hoheneger" w Karwinie i „Trzyniec" w Trzyńcu. W Trzyńcu też posiada on potężne urządzenia hutniczo-walcownicze, o których w dalszych uwagach naszych przytoczymy jeszcze kilka bardziej szczegółowych danych. Są to wielkie piece, stalownie, walcownie, odlewnie i warsztaty mechaniczne. Koncern posiada w Trzyńcu własną nowoczesną szamotownię i elektrownię.

Produkcja górniczo-hutnicza Śląska Zaolzańskiego w zestawieniu do produkcji polskiej przedstawia się bardzo poważnie. Tak np. wydobycie węgla kamiennego w samym tylko koncernie Berghütte za rok 1937 wyniosła, jak podaje „Gazeta Polska" 4.100.000 ton, gdy ogólne wydobycie węgla w naszym kraju wynosiło w 1937 r. 36 milionów ton, z czego Zagłębie Krakowskie dało 2.341 tys. ton. Należy nadmienić, że węgiel cieszyński, a szczególnie karwiński jest gatunkowo wyższy nie tylko od węgla krakowskiego, ale i od przeciętnej jakości pozostałych polskich gatunków węglowych.

Nie mniej wymowne są cyfry dotyczące produkcji surówki. Ten sam koncern wyprodukował jej w roku 1937 — 485.175 ton, gdy produkcja polska wyniosła 724 ton.

Ta krótka już charakterystyka dowodzi, jak wielkie znaczenie nawet gospodarcze posiadać będzie Śląsk Zaolzański dla Polsk'

(k. t.)

Prace nad gospodarczym scalaniem Śląska Zaolzańskiego z Polską

Powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski wysunął jako aktualne i bardzo pilne zagadnienie — sprawę gospodarczego scalenia tych obszarów z resztą Polski.

Zagadnie to jest, rzecz prosta, technicznie bardzo skomplikowane i musi być rozwiązywane już teraz — w miarę obsadzania terytoriów powiatów zaolzańskich przez wojsko polskie i rozpoczęcia urzędowania przez polskie władze cywilne.

Dla przykładu różnorodności wchodzących w grę zagadnień można wymienić takie sprawy, jak problem waluty, sprawę przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do polskiego obszaru celnego, problemy dewizowe i podatkowe, problemy uposażeniowe, sprawę ewentualnych kredytów i pomocy surowcowej dla miejscowych warsztatów gospodarczych, a dalej — aspekty gospodarcze zagadnień komunikacji oraz łączności i t. d.

Jak się dowiadujemy, rozwiązanie w terenie wszystkich tych zagadnień zostało już rozpoczęte. W tej chwili przebywają w terenie przedstawiciele centralnych resortów gospodarczych Rzeczypospolitej, którzy studiują wszystkie wymienione zagadnienia zarówno od strony technicznej rozwiązania, jak i pod kątem widzenia realizacji długofalowego scalenia gospodarczego Śląska Zaolzańskiego z Polską. W miarę obejmowania dalszych terytoriów, wydawane będą niezbędne zarządzenia, regulujące najpilniejsze sprawy z dziedziny gospodarczej.

Wiadomości sportowe

Prace Komitetu Organizacyjnego mistrzostw FIS

Komitet Organizacyjny Narciarskich Mistrzostw Świata w miarę przybliżania się daty 11-go lutego 1939 r. rozwija coraz bardziej intensywną działalność. Wszystkie specjalne komisje Komitetu pracują całą parą.

Od 15 czerwca czynny jest w Zakopanem ośrodek treningowy dla zawodników, którzy są poddani specjalnej diecie i odbywają systematyczne ćwiczenia fizyczne. Dla niektórych zawodników prowadzi się akcję dożywiania. Przygotowano już, wymagane przez międzynarodowe przepisy, trzy trasy zjazdowe. Skocznia na Krokwi znajduje się w ostatecznej przebudowie, a wkrótce rozpocznie się budowę stadionu narciarskiego u stóp skoczni.

Poczta projektuje wprowadzenie na czas zawodów lotne urzędy pocztowe, mieszczące się w autobusach, a także instytucji analogicznej do poczty peronowej. Komisja Artystyczna opracowała projekty dekoracji Zakopanego i gór, a także rozpisała konkurs na plakat propagandowy.

Na szczególną uwagę zasługują prace Komisji Inwestycyjno-Budowlanej, która działa od blisko roku. Rozpoczęto już budowę nowego schroniska na Kalatówkach, którą według planów Komisji prowadzi Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy kolei górskiej na Gubałówkę, ukończono przebudowę ulicy Zamojskiego, obecnie zaś przystąpiono do poszerzenia i unowocześnienia ulicy Kościuszki. Przewidziana jest także budowa w Zakopanem hotelu dziennego przez Ligę Popierania Turystyki, a Ministerstwo Komunikacji przyspieszyło w związku z Zawodami F. I. S. budowę nowego dworca i przebudowę już istniejących urządzeń kolejowych, tak, by mogły podołać zwiększonym potrzebom.

Narciarskie Mistrzostwa Świata odgrywają rolę bodźca przyspieszającego wykonaniu inwestycyj koniecznych dla rozwoju Zakopanego jako uzdrowiska.

* * *

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata trzy znaczki pocztowe w wartościach: 15, 25 i 30 groszy. Znaczki będą przedstawiały górala na nartach. Motyw ten wyzyskuje element regionalny, wprowadzając pewną nowość do dotychczasowych rozwiązań znaczków FIS w innych krajach.

ŚRODÓWKA KOLARSKA CRACOVII PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM.

Dziś we środę organizuje K. S. Cracovia popularne zawody kolarskie i za motorami przy świetle eletrycznym. — Głównym punktem programu będzie bieg za prowadzeniem motorów, przy udziale równocześnie czterech motocyklistów, który będzie zarazem zaprawą naszych kolarzy i motocyklistów, przed mającymi się wkrótce odbyć — wielkimi międzymiastowymi zawodami z udziałem czołowych kolarzy z Warszawy i Łodzi. W zawodach dzisiejszych wezmą udział czołowi zawodnicy Krakowa z mistrzem Polski Wandorem na czele. Ponadto odbędzie się bieg turystów na balonach o nagrodę Stomil — bieg juniorów oraz bieg setek.

Początek zawodów o godz. 19.30. Ceny biletów popularne: 0.50 gr i 25 gr.

DOBRE WYNIKI MOROŃCZYKA I GIERUTTY.

W rozegranym meczu lekkoatletycznym w Zgierzu Warszawa—Łódź, zakończonym zwycięstwem Warszawy 76:64, m. in. uzyskano kilka dobrych wyników. Morończyk skoczył o tyczce 402 cm, Gierutto rzucił kulą 15,87 m, a oszczepem 60,15 m.

Płatność podatków w październiku

W październiku płatne są następujące podatki: **do dnia 5 października** — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 września 1938 r.; **do 20 października** — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 października r. b.;

do dnia 7 października — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców do września r. b.;

do dnia 15 października — zaliczka kwartalna (za III kwartał r. b.) na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 19397 r. przez przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 15 października — II rata (półroczna) podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w 1937 r.;

do dnia 25 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego we wrześniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 25 października — zaliczka kwartalna za III kwartał na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (m-ce lipiec, sierpień i wrzesień r. b.) przez przedsiębiorstwa, nie wymienione wyżej w punkcie 5, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 31 października — II rata (półroczna) od lokali za 1938 r.

Ponadto płatne są w październiku zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w 1938 r.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 5 PAŹDZIERNIKA. Św. Placyda i Tow. Męczen. Św. Placyd, uczeń św. Benedykta, zakładał klasztory na Sycylii, tam też został zamordowany wraz z innymi braćmi zakonnymi. Umarł 5 października w Messynie w r. 539 (lub 541).

Wschód słońca o godz. 5.42, zachód o godz. 17.06. Długość dnia 11 godzin 24 minuty.

——oOo——

Kronika krakowska

W KRAKOWIE ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD RESTAURATORÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH. Dnia 25-go b. m. odbędzie się w Krakowie Wojewódzki Zjazd Restauratorów.

KRAKÓW OTRZYMA HURTOWNIĘ KATOLICKĄ. W Krakowie dawał się odczuwać brak hurtowni chrześcijańskiej, która by nie ograniczała się do sprzedaży pewnych artykułów, lecz obejmowała swym zakresem wszystkie artykuły kolonialno-spożywcze. Staraniem Sekcji Kolonialno-Spożywczej Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej utworzona zostanie w Krakowie Hurtownia Spożywcza Kupców Polskich. W ten sposób żydowski monopol hurtowego handlu zostanie wreszcie usunięty.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W KRAKOWIE W DNIU 4 B. M.: Mleko niezbier. litr gr 10—20, śmietanka gr 50—60, śmietana zł 1—1.20, ser zwycz. kg gr70—80, masło wybor zł 3.20, masło stoł. zł 3.—, masło kuchenne zł 2.80, jaja świeże kg zł 1.60—1.80, buraki ćwikł. kg gr 10—12, cebula gr 15—20, pietruszka gr 15—18, seler gr 18—20, marchew gr 10—12, włoszczyzna gr 15—18, ziemniaki gr 8—10, gruszki komp. kg gr 70—90, gruszki stoł. zł 1—1.40, jabłka komp. gr 60—80, jabłka stoł. zł 1—1.20, śliwki zwycz gr 35—50, śliwki węg. kraj. gr 75—1.00, winogrona zł 2.—2.60, kura żywa sztuka zł 3—6, kaczka zł 3—4, kaczka bita zł 2.50—3.50, gęś żywa zł 5—7, kurczęta para zł 3—6, indyk i indyczka sztuka zł 5—8.

Z HANDLU ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE. W tygodniu od 24 do 30. IX. br. spędzono na targi: buhajów 167, wołów 61, krów 60, jałówek 144, cieląt 482, owiec 13, nierogaciźny 994, razem 1.921 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: I kl. od gr 65—70, II kl. od gr 55—65, III kl. od gr 52—55; woły: I kl od gr 75—72, II kl od gr 55—65; krowy: I kl. od gr 55—65, II kl. od gr 45—55, III kl. od gr 40—45; jałówki: I kl. od gr 64—72, II kl. od gr 53—64; cielęta: I kl. od zł 1—1.18, II kl. od gr 85—1.00, III kl. od gr 70—85; nierogacizna: I kl. od zł 1.10—1.25, II kl. od gr 95—1.10, III kl. od gr 85—95. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2.003 sztuk, na konsumcję innych gmin 33. W ostatnim tygodniu targowym miesiąca zmniejszone spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i nierogacizny zwyżkowały, ceny cieląt ustalone. Transakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA PRZEBICIE NOŻEM BRZUCHA. Sąd Okręgowy w Krakowie, skazał na sześć miesięcy więzienia Piotra Duhałę za rozcięcie nożem brzucha Stanisławowi Wroblewskiemu.

ARESZTOWANIE ROBOTNIKA ZA KRADZIEŻ TOWARÓW Z WOZU. Józef Machajski, robotnik z Woli Duchackiej został zatrzymany za kradzież towaru bławatnego, wartości 250 zł, z wozu stojącego na ul. Celnej. Towar od Machajskiego odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA ZABÓJCĘ ŚP. FLASIŃSKIEGO. Sąd Apelacyjny w Krakowie, zatwierdził we wtorek wyrok pierwszej instancji, skazujący Antoniego Grucę na osiem lat więzienia za pozbawienie życia Tadeusza Flasińskiego w Zabawie pod Wieliczką. Obrońca dr Skiba zapowiedział kasację.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 5. X. „Stary mąż“.
Czwartek, 6. X. „Gdzie diabeł nie może..“
Piątek, 7. X. „Jan“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość“.
APOLLO: „Granica“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 1—7 października 1938 r. włącznie „Halka“.
L. O. P. P.: „Świecznik królewski“ i „Huragan“.
MUZEUM: „Ordynat Michorowski“.
PROMIEŃ: „Królowa Wiktoria“.
STELLA: „Dziewczyna szuka miłości“ (Wiszniewska, Cybulski).
SZTUKA: „Ten, którego ukochałam“ (Sylwia Sydney).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda“. W głów. rolach Errol Flynn i Olivia De Havilland.
WANDA: „Profesor Wilczur“. W rol. głównych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „Olimpiada — Święto piękna“.

——:oOo:——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę po cenach zniżonych pełna humoru komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z W. Nowakowskim (rola tytułowa), W. Niedziałkowską, S. Czajkowskim, J. Wernicz, K. Fabisiakiem, K. Opalińskim, M. Arczyńską i in. — Jutro we czwartek **„Gdzie diabeł nie może...“** komedia R. Niewiarowicza w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. — W piątek, po cenach zniżonych, komedia Wł. Bus-Feketego **„Jan“**.

W próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego sztuka M. Achard'a **„Korsarz“** w przekładzie Zofii Jachimeckiej. Premiera tej sztuki odbędzie się w sobotę 8 bm.

——:oOo:——

Niesłychane insynuacje lekarzy żydów

Krakowscy lekarze żydzi urządzili w poniedziałek wiec, na którym uchwalili **protest przeciwko uchwałom Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego,** rzekomo nie dopuszczającym żydów do studiów lekarskich na tutejszym Uniwersytecie.

Protest lekarzy żydów zawiera między innymi takie zdanie:

„Uchwała Wydziału Lekarskiego Uniw. Jag. uchybia zasadom Konstytucji R. P., narusza prawa obywatelskie obywateli żydów, od wieków w Polsce zamieszkałych, godzi we wolność nauki, zastrzeżonej dla wszystkich obywateli i obniża poziom kultury polskiej, jak i ogólnoludzkiej (!)“

Ostatecznie wolno żydom protestować, **ale nie wolno im rzucać obelgi i insynuacji pod adresem najstarszej uczelni polskiej.**

Lekarze żydzi posuwają się stanowczo za daleko pozwalając sobie na tego rodzaju obelgi. Któż to śmie zarzucać Wszechnicy Jagiellońskiej **„obniżanie kultury polskiej (!)“** Wiadomo, kto obniża polskę kulturę...

Ale to nie wszystko...

Protestując przeciwko ograniczeniom nostryfikacyjnym, rezolucja lekarzy żydów twierdzi, że Wydział Lekarski w ten sposób

„godzi w interesy zdrowia publicznego, jak i w obronność Państwa, na wypadek wojny“.

Tego już za wiele...

Obronność państwa będzie zagrożona przez to, że w Polsce będzie trochę mniej żydów lekarzy! Co za troskliwość o obronność państwa!...

I jak się tu potem dziwić ograniczeniom... Jak tu nie być zwolennikiem numerus nullus...

A co najdziwniejsze — uchwał, przeciwko którym protestują żydzi, nie było zupełnie.

M.

Uniewinnienie sołtysa i sekretarza gminnego z Brzeska Nowego

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał we wtorek sprawę wójta Brzeska Nowego **Ignacego Stankowskiego,** sołtysa Władysława Fularza i sekretarza gminnego **Franciszka Kowalskiego,** oskarżonych o przywłaszczenie sobie kilku tysięcy złotych z opłat i podatków gminnych. Sąd Okręgowy w Kielcach skazał **Fularza na 1 rok, Kowalskiego zaś uniewinnił.**

Od tego wyroku oskarżeni wnieśli apelację. **Sąd Apelacyjny uchylił wyrok I instancji i uniewinnił oskarżonych.**

Oskarżonych bronili adwokaci **Jan Bardel, St. Janiga i Wł. Braum.**

——:oOo:——

Podział Krakowa na obwody wyborcze

W związku z wyborami ogłosił starosta grodzki podział miasta Krakowa na obwody wyborcze do Sejmu i Senatu.

Okręg wyborczy nr 80, obejmujący komisariaty pol. I, II i III, podzielony został na **51 obwodów wyborczych** do Sejmu od 1 — 51, a **okręg wyborczy nr 81,** obejmujący komisariaty pol. IV, V i VI, dzielony został na **53 obwodów wyborczych do Sejmu** począwszy od 1 — 53.

Natomiast podział miasta Krakowa na obwody wyborcze do Senatu obejmuje całe miasto, t. j. oba okręgi wyborcze do Sejmu nr 80 i 81. Miasto podzielone jest na **64 obwody wyborcze do Senatu,** z czego **okręg wyborczy nr 80** podzielony jest na **46 obwodów wyborczych** do Senatu, a **okręg wyborczy nr 81 na 18 obwodów wyborczych** do Senatu.

Do których komisyj wyborczych do Sejmu i do Senatu należą ulice i domy w Krakowie, to uwidocznione jest na rozlepionych po mieście obwieszczeniach starosty grodzkiego krakowskiego.

Od dnia 6 do 13 bm. będą wyłożone do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu i do Senatu.

Święto Patronalne w bazylice O. O. Franciszkanów

We wtorek jako w święto patronalne, św. Franciszka, odbyły się uroczystości **kościelne** w bazylice O. O. Franciszkanów w Krakowie. O godz. 6 odprawiona została uroczysta **Msza św. z Komunią** św. generalną dla III Zakonu. O godz. 10 uroczystą Sumę odprawił **ks. Prałat Niezgoda,** gen. W. P., kazanie wygłosił **ks. Wł. Miś,** dziekan Kolegiaty św. Piotra.

O godz. 17 odprawione zostały uroczyste Nieszpory z procesją i **„Te Deum“.** W czasie Nieszporów kazanie wygłosił **ks. Prałat Niezgoda.**

Radio

NIEZNANE UTWORY SZYMANOWSKIEGO PO RAZ PIERWSZY W RADIO. Na czwartek, dnia 6. X. przygotowuje PP. Radio audycję niezwykle atrakcyjną dla tych wszystkich, których interesuje twórczość Karola Szymanowskiego. O godz. 23.05 rozpocznie się koncert, poświęcony utworom wielkiego kompozytora, dotychczas w radio nie wykonywanym. Orkiestra Symfoniczna P. Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga odegra I. Symfonię f-moll, utwór wykonywany dotychczas jeden raz i to w r. 1908, „Mandragorę“ — muzykę do pantominy z komedii Moliera oraz muzykę sceniczną do dramatu Micińskiego „Kniaź Patiomkin“. Wykonanie tych utworów, których nie ma sposobności w inny sposób poznać, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie słuchaczy polskich i zagranicznych. Audycję poprzedzi słowo wstępne prof. Stromengera, wygłoszone w języku francuskim.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK 6 PAŹDZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; — 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą; 15.15 „Kłopoty i rady“ — dialog; 15.30 Muzyka obiad.; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.35 Piosenki; — 17.00 „Od ścieżki do autostrady“ — pogad. 17.15 Koncert solistów; 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; — 18.30 „O tytułach muzycznych“ pogad.; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.40 Dziennik wieczorny; 21.00 „Co wojna zniszczyła“; pogad.; 21.10 Koncert kameralny; 21.35 „Na nowe życie“ fragm. z pow.; 21.55 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. 23.05 Koncert symfoniczny.

Kraków, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 „Dobry wieczór państwu“; 18.10 Płyty; 21.15 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 „Z warsztatów nauki“ — odczyt; — 22.15 „Audycja słowno-muzyczna.

Lwów, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 „Jak uzyskać nośność zimową kur“ — pogadanka; 21.55 Wiadomości sportowe lokalne; 22.00 Arie i pieśni; 22.35 „Wieczór literacki“ — audycja.

Katowice, godz. 5.30 „Wesoły montaż z płyt; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.20 „Jakie ziemniaki kupować na zimę“ — pogadanka; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym“; 18.25 Wiadomości sportowe; 21.55 Rozmowa ze słuchaczem; 22.05 „Wesoły wieczór“.

Programy zagraniczne: godz. 19.40 **Bratislawa** „Martwy dom“ — opera; 20.10 **Kopenhaga;** Koncert symfoniczny; 20.10 **Wrocław** Koncert symfoniczny; 20.20 **Berlin** „Alzira“ — opera; 21.00 **Rzym** „Le maschere“ — opera; 21.30 **Radio Paris** Koncert symfoniczny; 22.25 **Droitwich** „Pory roku“ — orat.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU“:

Na Arcyb. Kom. Rat. — p. Janina Świerzyńska — zł 3.—; p. Katarzyna Bujak — zł 3.—; p. Maria Dihn zł 3.—. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Wacława Anczyca p. Fr. Bielak — zł 20.—.

——:oOo:——

Sygn. Km. 2459/34.
Dnia 17 września 1938 r.

Strona zobowiązana: Józef Jakóber w Bochni, do rąk zdeklarowanych spadkobierców: Cyrel Frühman w Bochni, Leji Tuchman zwanej Bauer w Bochni, Symy Landau w Rzeszowie, Leopolda Holzera w Bochni, Reginy Holzer w Bochni i Beno Holzera w Bochni.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Dra Adama Schäftlera, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 10 listopada 1938 r. o godz. 9.30 rano w Sądzie grodzkim w Bochni, w Biurze Nr. 5, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności:

I. 144/192 części realności objętej lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Bochnia, składającej się: a) z parceli bud. lkat. 445 oraz na tejże parceli stojącego domu murowanego, parterowego, podpiwniczonego, dachówką krytego, w dobrym stanie; b) z parc. bud. lkat. 1412 oraz na tejże parceli stojącego domu parterowego, murowanego, dachówką krytego, podpiwniczonego, z murem ogniotrwałym, ochronnym, od strony wschodniej, w zupełnie dobrym stanie; c) z parc. bud. lkat. 1413, oraz na tejże parceli stojącego parterowego domu drewnianego, nowego, dachówką krytego, nowego w dobrym stanie; d) z parc. grt. lkat. 31/1 stanowiącej podwórze.

Wartość szacunkowa wszystkich pod I. oznaczonych przedmiotów sprzedaży z przynależnościami wynosi kwotę 15.315 zł 66 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 7.657 zł 83 gr.

—x—

II. 144/192 części realności lwh. 1027 ks. gr. gm. kat. Bochnia, objętej, składającej się: a) z parc. bud. lkat. 1409 oraz na tejże parceli stojącego drewnianego, starego domu parterowego w połowie podpiwniczonego, zupełnie zniszczonego, krytego w połowie papą, a w połowie dachówką zewnątrz oszalowanego; b) z parc. bud. lkat. 1410 oraz na tejże parceli stojącego starego, zniszczonego, małego, parterowego domu murowanego, dachówką krytego, wraz z przystawioną sionką z desek; c) z parc. bud. lkat. 1411 oraz na tejże parceli stojącego parterowego domu murowanego, dachówką krytego, w złym stanie, oraz przystawioną do drewnianego, zniszczoną, dachówką krytą stajenką; d) z parc. grunt. lkat. 34 stanowiącej podwórze.

Wartość szacunkowa wszystkich pod II. oznaczonych przedmiotów, wynosi kwotę 4.488 zł 49 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 2.244 zł 25 gr.

—x—

III. 40/100 części realności objętej lwh. 1400 ks. gr. gm. kat. Bochnia, składającej się: a) z parceli grunt. lkat. 1414 oraz na tejże parceli stojącego parterowego budynku drewnianego na podmurówce kamiennej, dachówką krytego, w średnim stanie, oraz dwóch zbiorników betonowych na deszczówkę; b) z parceli bud. lkat. 1415, oraz na tejże parceli stojącego parterowego domu drewnianego o wysokim podmurowaniu, krytego dachówką, w średnim stanie; c) z parceli bud. lkat. 1416 oraz na tejże parceli stojącego starego, grożącego zawaleniem parterowego budynku drewnianego, krytego dachówką; d) z parceli bud. lkat. 1417, oraz na tejże parceli stojącego domu drewnianego na wysokim podmurowaniu, od południa podpiwniczonego, w średnim stanie; e) z parceli grunt. lkat. 31/3 stanowiącej podwórze.

Wartość szacunkowa pod III oznaczonych przedmiotów wszystkich wynosi kwotę 5.491 zł 70 gr. — Najniższa oferta wynosi kwotę 2.745 zł 85 gr.

—x—

Poniżej oferty najniższej — sprzedaż nie nastąpi. — Sąd grodzki w Bochni, jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne.

DO WIADOMOŚCI.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Bochni, w biurze Nr 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstały z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji, albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu Grodzkiego w Bochni pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które do tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należytościami ubocznymi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego

Komornik Sądu Grodzkiego:
Mieczysław Dzielski.



KAROL CONRAD 74

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— To jest z pewnością jeden z towarzyszy Leehursta — powiedział kapitan Steeg. Prawdopodobnie trafił w potrzask, jaki Murzyni zastawiają na zwierzynę. Obawiał się krzyczeć, by nie zwabić wojowników, potem już nie mógł się uwolnić o własnych siłach, no... i zginął z głodu. Co o tym sądzisz, Gerald?

Hunstanton skinął głową.

— Czego się przyglądasz? — ciągnął kapitan zwracając się do panny Style. — Dość! Widok wcale nie należy do przyjemnych, nie wyjdzie ci na dobre.

Izabel nie odpowiedziała.

Hunstanton przeszukał pobieżnie sąsiednie krzaki, lecz nic nie znalazł. Wszyscy troje udali się z powrotem do namiotu.

* * *

— Jak myślicie, czy oni na nas napadną?... Ja osobiście sądzę, że nie... bo przecież mamy karabiny i dużo nabojów. Co nam mogą zrobić swoimi strzałami? Chyba nie są tacy głupi, by iść na nas niemal z gołymi rękami... Nie, jestem przekonana, że jednak nie napadną..

Izabel umilkła.

Ze wszystkich stron dolatywał raz po raz trzask gałęzi i podejrzane szmery. Dżungla żyła, nie ulegało wątpliwości, że wokół uczestników wyprawy zacieśnia się powoli pierścień niewidzialnych wrogów.

Panna Style oparła się o ramię kapitana Steega i zajrzała mu w oczy.

— Nie masz prawa ukrywać przede mną, w jakiej jesteśmy sytuacji — rzekła cicho. Powiedz, napadną na nas czy nie, jak ci się zdaje?

Steeg popatrzał w ciemne zarośla.

— Nie wiem... — wzruszył ramionami.

— Spróbujemy się wydostać z tej pułapki, może przebijemy się w jakimkolwiek kierunku...

Hunstanton miał wrażenie, że powiedział to bezpośrednio po przyjacielu, uzupełniając niejako jego zdanie, ale gdy podniósł głowę, przekonał się ze zdumieniem, iż między słowami jego a Steega musiało upłynąć sporo czasu.

Izabel spała, opierając się o ramię kapitana, lampa była przestawiona na inne miejsce, by światło nie raziło śpiącej. Hunstanton nie wiedział, co mu się stało, ale czuł się bardzo niewyraźnie i niepewnie.

— Musisz odpocząć — powiedział Steeg. — Idź do namiotu i połóż się na godzinkę.

— O, Boże, Boże!... — westchnął Gerald. — Teraz widzę, że naprawdę nie dorosłem do tych rzeczy...

— Jesteś przemęczony. I to wszystko.

— Ależ ja nie mogę spać, zrozum to, człowieku! Robi mi się niedobrze na samą myśl o śnie. Zresztą zwariowałbym w ciemnym namiocie.

— A jednak uważam, że musisz się przespać trochę. To jest po prostu twoim obowiązkiem, bo na rano musimy być wypoczęci i silni. Jestem przekonany, że te czarne diabły spróbują nas zaskoczyć o świcie. Zastanawiam się, czy nie warto na wszelki wypadek zbudować tratwy.

— Skąd weźmiesz narzędzia?

— Każdy z nas ma nóż.

— Ile czasu na to trzeba?...

— Wracać pieszo... jeśli przypuścimy, że to nam się uda, oczywiście... więc taki odwrót zajmie jeszcze więcej czasu. Zresztą zgadzam się na twój plan. Ustępuję, bo nie widzę innego sposobu na pogodzenie różnych zdań... co innego, gdybyśmy mogli rzucić kości.

— Uważam, że musimy się przebijać na Wschód. Mam wrażenie, że to jest najwłaściwszy kierunek.

— A bagna?

— Ominiemy je od południowej strony. — Wprawdzie ta droga nas wyprowadzi na południowy cypel wyspy albo na północne wybrzeże morskie... ale trudno, nie widzę innej rady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.